Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJOW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | PONIEDZIAŁEK 24 LIPCA 1950 ROKU. | Nr 201

# DECYDUJĄCY ETAP
## w walce narodu niemieckiego o pokój i jedność
### III Kongres SED wystosował orędzie dziękczynne
## do Generalissimusa Stalina

**BERLIN (PAP).** — Na wniosek Prezydium III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), wśród ogromnego entuzjazmu, postanowił wystosować do **Józefa Stalina** następujące orędzie dziękczynne:

**DO TOWARZYSZA
JÓZEFA STALINA,
generalnego sekretarza
CK WKP(b)
Moskwa Kreml.**

**DROGI TOWARZYSZU STALIN! Delegaci na III partyjny zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przesyłają Wam, wielkiemu kontynuatorowi dzieła Lenina, nauczycielowi i wodzowi całej miłującej pokój i postępowej ludzkości serdeczne, braterskie, bojowe pozdrowienia!**

**Serdecznie dziękujemy Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Bolszewików Związku Radzieckiego za wysłanie delegacji na nasz zjazd partyjny i za pozdrowienia, które na Wasze polecenie przekazał nam towarzysz Susłow.**

**DROGI TOWARZYSZU STALIN! Z całego serca dziękujemy Wam za tę ogromną, wszechstronną pomoc, którą niezmiennie okazywaliście nam, naszej partii i naszej ojczyźnie, w szczególności w okresie po 1945 roku. Wasze dalekowzroczne i mądre stwierdzenie, że utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w historii Europy, wskazuje nam wszystkim ogromną wagę, jaką ma walka przeciw zbrodniczej polityce imperialistycznych podżegaczy wojennych o jednolite, miłujące pokój Niemcy. Pragniemy uczynić wszystko, aby SED, jako podstawowa siła wszystkich demokratycznych i postępowych sił Niemiec, wierna rewolucyjnym tradycjom niemieckiej klasy robotniczej, wykonała zadania ostatecznego wykorzenienia militaryzmu i reakcji, aby zlikwidowała konsekwencje wojny, do której faszyzm wciągnął naród niemiecki.**

**Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna jeszcze energiczniej niż dotychczas prowadzić ogólno - niemiecką politykę walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o jednolitą, niezależną demokratyczną Republikę Niemiecką. III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności będzie poważnym punktem zwrotnym we wzmożeniu walki sił pokoju, sił demokracji w Berlinie i Niemczech Zachodnich. Zadanie polega obecnie na tym, aby skupić we Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły narodu niemieckiego niezależnie od ich przekonań politycznych, aby zapewnić sukces w walce o jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego i w konsekwencji wycofanie wojsk okupacyjnych. W Niemieckiej Republice Demokratycznej należy jeszcze silniej umacniać nowy ustrój antyfaszystowsko - demokratyczny jako podstawę do rozszerzenia walki frontu narodowego Niemiec Demokratycznych, należy w możliwie najszybszym tempie rozwijać pokojową gospodarkę i w istotny sposób podnieść stopę życiową ludności pracującej.**

**Aby wykonać swą rolę przodującego oddziału ludu niemieckiego w walce o pokój, demokrację i socjalizm, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna przekształcić się w partię nowego typu na wzór partii Lenina - Stalina. W tym celu jest przede wszystkim konieczne, by SED przyswoiła sobie naukę marksizmu - leninizmu i uczyła się na doświadc eniach Komunistycznej Partii Bolszewików Związku Radzieckiego. III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności powinien się stać decydującym etapem w walce miłującego pokój narodu niemieckiego przeciwko amerykańskim i angielskim podżegaczom wojennym i ich pomocnikom w walce o jednolite, niezależne, miłujące pokój i Demokratyczne Niemcy. Będzie on kongresem płomiennej wierności nauce Lenina i Stalina, będzie triumfem zasad internacjonalizmu proletariackiego.**

**Niech żyje Związek Radziecki — twierdza pokoju na całym świecie!**

**Niech żyje wieczysta przyjaźń miłującego pokój narodu niemieckiego z miłującymi pokój narodami Związku Radzieckiego!**

**Niech żyje Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików) wiodąca naród radziecki do komunizmu!**

**Życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Stalin, dobrego zdrowia i wielu lat działalności dla szczęścia narodu radzieckiego i wszystkich postępowych ludzi.**

**Delegaci na III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.**

## Depesza
## Generalissimusa Stalina
## do premiera Cyrankiewicza

**WARSZAWA (PAP).** — Generalissimus Stalin nadesłał do premiera Cyrankiewicza następującą depeszę:

**PREMIER RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PAN J. CYRANKIEWICZ
WARSZAWA**

**Z okazji święta narodowego — rocznicy odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej — pros ę przyjąć, Panie Premierze, moje serdeczne pozdrowienia dla narodu polskiego, Rządu Rzeczypospolitej i Pana osobiście.**

**Naród radziecki życzy bratniemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budownictwa ludowej demokratycznej Polski.**

**(—) J. STALIN**



Marszałek Konstanty Rokossowski

# Siła Odrodzonego Wojska Polskiego
## tkwi w jego związku z masami ludowymi
### Przemówienie Marszałka Polski KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO na Walnym Zjeździe Ligi Przyjaciół Żołnierza

Obywatele delegaci!

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR, w imieniu Rządu i ludowego Wojska Polskiego witam serdecznie Wasz zjazd zjednoczeniowy. Inicjatywa zjednoczenia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Związku Krótkofalowców w jedną masową organizację nowego typu winna przyczynić się do wzmocnienia obronności naszej ludowej Ojczyzny. Zjazd Wasz świadczy zarazem o tym, że coraz ściślejszy staje się związek pomiędzy naszym społeczeństwem a ludowym Wojskiem Polskim. Wyrosłe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą ludowe Wojsko Polskie walcząc u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej wniosło swój wkład krwi i trudu żołnierskiego w dzieło wyzwolenia Polski.

6 lat mija dziś od chwili powstania Polski Ludowej. Okres ten to lata gigantycznych wysiłków naszego robotnika, chłopa i inteligenta pracującego nad likwidacją zniszczeń wojennych, nad odbudową i rozbudową naszych fabryk i hut, naszej gospodarki rolnej, naszych szkół i uczelni. Przepojone głębokim patriotyzmem masy pracujące naszego kraju nie szczędząc trudu i wysiłków budują pod kierownictwem klasy robotniczej i jej Partii fundamenty socjalizmu w Polsce. Zatwierdzony na ostatnim Plenum KC PZPR Plan 6-letni stwarza wspaniałe perspektywy budowy Polski Socjalistycznej, wyzwala nową, ogromną energię twórczą i entuzjazm najszerszych mas pracujących. Prezydent Bierut na V Plenum KC PZPR mówi:

„**Dziś zatwierdzamy Plan 6-letni, który tysiąckrotnie przerasta swym rozmachem i twórczym impetem nieśmiałe marzenia o „szklanych domach". Dziś budujemy gmach Polski Socjalistycznej oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim".**

Nasze osiągnięcia na froncie politycznym i gospodarczym stanowią poważny wkład do walki światowego frontu pokoju. Im szybsze jest tempo naszego marszu ku socjalizmowi, im większy jest nasz twórczy wysiłek, tym bardziej wzrasta nasza rola, jako ważnego ogniwa w międzynarodowym obozie pokoju. Imperializm amerykański przeszedł od polityki przygotowań wojennych do polityki niczym nie zamaskowanej agresji w stosunku do Korei. Lecz przeliczyli się agresorzy w swych siłach. Naród koreański w bohaterskiej walce gromi i przepędza ze swej ziemi amerykańskich drapieżców, walcząc zwycięsko o swe zjednoczenie. Zwycięstwa ludu koreańskiego uczą nas, że niezwyciężona jest armia ludowa broniąca słusznej sprawy, ciesząca się zaufaniem i poparciem całego narodu.

Obywatele delegaci!

Na straży pokojowej pracy naszego narodu stoi ludowe Wojsko Polskie zespolone najściślejszymi więzami z klasą robotniczą i masami pracującymi. Wojsko Polskie z każdym dniem podnosi poziom swego wyszkolenia, zwiększa swą gotowość bojową. Nasze wojsko rośnie i rozwija się, korzystając z bogatych doświadczeń najpotężniejszej armii świata — Armii Radzieckiej, opierając się na przodującej nauce stalinowskiej.

Jednym z najważniejszych elementów siły wojska jest jego związek z masami ludowymi. Uczy nas tego doświadczenie wielkiej wojny wyzwoleńczej Związku Radzieckiego, w której wzięli udział wszyscy bez wyjątku robotnicy, chłopi i inteligenci, nie tylko ci, którzy walczyli na froncie, ale również ci, którzy w fabrykach, kopalniach, hutach i na roli przygotowywali zwycięstwo. Zaplecze nieustannie zasilało szeregi walczące na froncie nowymi kadrami przygotowanych obrońców ojczyzny. Niewątpliwie doniosłą rolę w przygotowaniu zwycięstwa nad hitlerowskim najeźdźcą odegrały także masowe organizacje współpracujące z armią.

W Polsce Ludowej silny jest związek między masami pracującymi a wojskiem ludowym. Opierając się na tej więzi możecie szeroko rozwinąć Waszą działalność. Zadaniem Waszym winno być jak najszersze zapoznawanie społeczeństwa ze szlakiem bojowym i osiągnięciami Wojska Polskiego i bratniej Armii Radzieckiej. Waszym zadaniem będzie popularyzowanie wiedzy wojskowej, rozwijanie kwalifikacji wojskowych drogą szerzenia sportów wojskowych, drogą organizowania szkół i kursów.

Przyczyniając się do zwiększenia sprawności fizycznej naszej młodzieży, przygotowując ją do pełnienia służby w Wojsku Polskim wzmacniać będziecie zarazem siłę obronną naszego kraju.

Obywatele delegaci!

Piękne i zaszczytne są Wasze zadania.

Życzę Wam, by działalność organizacji, którą tworzycie na dzisiejszym zjeździe wniosła poważny wkład w dzieło pokoju, którego niezłomnym chorążym jest Wielki Stalin.

### Krew z krwi — kość z kości ludu polskiego
# Rosną kadry Odrodzonego Wojska Polskiego
### Podniosła uroczystość promocji podchorążych Oficerskiej Szkoły Politycznej

**Stadion WKS Legia** zgromadził wczoraj liczne rzesze mieszkańców Łodzi. Wypełniły się trybuny robotnicami i robotnikami, młodzieżą ZMP-owską, dziećmi. Przybyli również przedstawiciele KŁ PZPR oraz Prezydium Rady Narodowej, ORZZ oraz poczty sztandarowe fabryk łódzkich.

Na stadionie odbywała się niecodzienna uroczystość: szef Głównego Zarządu Politycznego W. P., generał brygady tow. Marian Naszkowski, **promował podchorążych Oficerskiej Szkoły Politycznej,** synów robotników i chłopów, **nowe kadry naszego odrodzonego Wojska Polskiego.**

Padają słowa komendy: „Do promocji, wystąp!" Podchorążowie ustawiają się w „szestnastki". Stoją w zwartych szeregach podchorążowie piechoty, artylerii, marynarki, lotnictwa. Miarowym krokiem podchodzą do wzniesienia.

**— W imieniu Prezydenta R. P. mianuję was podporucznikami korpusu oficerów politycznych** — padają słowa generała Naszkowskiego. Kolejno każdy odpowiada, a męskie głosy brzmią wzruszeniem: „Ku chwale Ojczyzny, obywatelu generale!"

**Na trybunę wstępuje generał Naszkowski.** Poprzez megafony donośnie rozbrzmiewają słowa jego przemówienia:

**„Pozdrawiam serdecznie nowomianowanych oficerów z okazji otrzymanego przez nich pierwszego stopnia oficerskiego. Pozdrawiam licznie zebranych przedstawicieli ludności miasta Łodzi, klasę robotniczą, młodzież bohaterskiej Łodzi — w imieniu odrodzonego Wojska Polskiego, w imieniu Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego."**

**— Ro-ko-ssow-ski! Sta-lin! Bierut! — rozlegają się radosne skandowane okrzyki.** Grzmi burza oklasków.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Naszkowski oświadczył: „Wyzwolona Polska święci dziś z radością i dumą swe dotychczasowe osiągnięcia. Stojący przed nami gigantyczny **6-letni Plan budowy podstaw socjalizmu** — to rewolucyjne przekształcenie naszego kraju, to lata przyszłych wielkich przemian, jakie nastąpią. Gwarancją wykonania planu, gwarancją naszego bezpieczeństwa jest **przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego.** Te świąteczne dni mobilizują nasze siły w zgodnym porywie przeciw zbrodniczym amerykańskim grabieżcom, którzy na Korei wszczęli wojnę, mobilizują nasze siły do walki w obronie pokoju, którego pragną miliony ludzi na całym świecie.

Podstawowym elementem pokoju na świecie są siły zbrojne Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz nasze wojsko, które u boku Armii Czerwonej walczyło o wyzwolenie. Im większy jest wzrost siły i gotowości bojowej wojska, tym lepiej utrwalimy bezpieczeństwo kraju.

— Życzę wam, towarzysze oficerowie, byście osiągnęli jak najlepsze wyniki w wyszkoleniu bojowym żołnierzy Wojska Polskiego, w wykonaniu dyrektyw naszego wielkiego wódcy, bohatera spod Stalingradu Marszałka Rokossowskiego! — zakończył swe przemówienie gen. Naszkowski.

Z tysięcy piersi wyrywają się radosne okrzyki na cześć Polski Ludowej i najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych — towarzysza Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego i Wodza światowego obozu pokoju — Towarzysza Józefa Stalina.

Zebrani wysłuchują w skupieniu hymnu polskiego i radzieckiego.

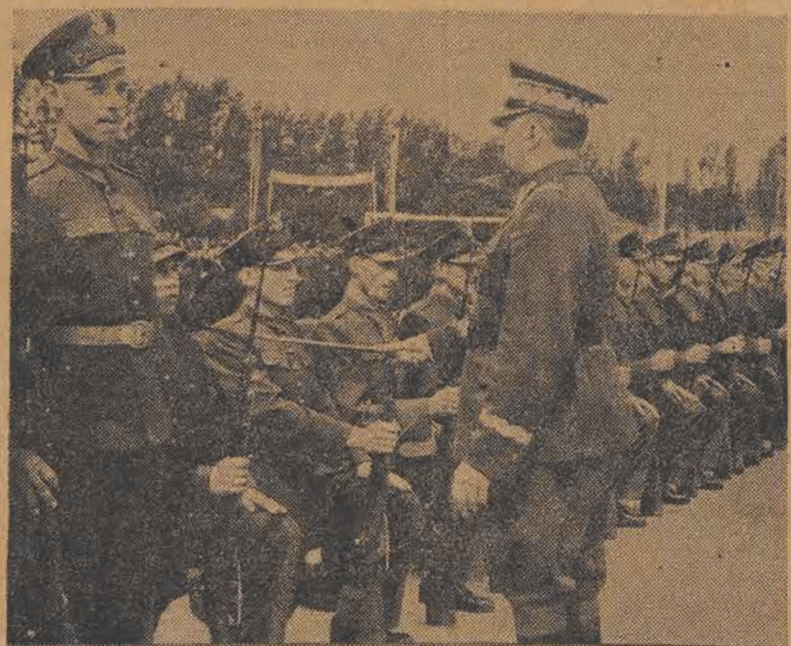
Na trybunę wstępuje przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — tow. Minor. „W dniu dzisiejszym — powiedział on m. in. — w dniu uroczystym dla nas wszystkich w imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę wam, przyszłym wychowawcom żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego, abyście przekazywali swą wiedzę opartą na naukach Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, abyście strategii uczyli się u najwybitniejszego stratega świata — Stalina!"

W imieniu promowanych oficerów przemówił **ppor. Czesław Łabanowicz.** Słowa jego brzmiały, jak przysięga: „Pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego — mówił on — wychowywać będziemy żołnierzy w duchu wierności Partii i Rządowi Ludowemu. Służyć będziemy sprawie mas pracujących Polski i całego świata. Na straży interesów Polski Ludowej, w oparciu o wielkie doświadczenia Armii Radzieckiej, poprzez realizację zadań Planu 6-letniego kroczyć będziemy do socjalizmu!"

Uroczysta promocja podchorążych kończy się wśród ogromnego entuzjazmu wszystkich zebranych.

Wspólny obiad odbył się w sali KS „Spójnia" w parku w Helenowie, po czym odbyła się zabawa taneczna i występy artystyczne.

(m.z.)



Uroczysty akt promocji

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk opowiadania **Jana Bojana** p. t.

**OPERACJA 22-7**

Patrz strona 6.

## Życzenia korpusu dyplomatycznego w Belwederze

**WARSZAWA (PAP).** — W dniu Święta Narodowego w godzinach porannych szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie złożyli podpisy w księdze audiencjonalnej w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

## Z obrad III Kongresu SED

# Jednolite demokratyczne Niemcy

## ważnym ogniwem światowego frontu pokoju

BERLIN (PAP). — W dyskusji nad referatem Wilhelma Piecka zabierali głos liczni mówcy, m. in. przewodniczący Partii Komunistycznej Niemiec Zachodnich Max Reimann, nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert, przedstawicielka młodzieży niemieckiej Edith Baumann itd.

Dyskusję zreasumował Wilhelm Pieck, podkreślając zwłaszcza wywody, dotyczące sytuacji w Niemczech Zachodnich, przy czym stwierdził konieczność wspólnej pracy SED i KPD na rzecz pokoju.

Po tym przemówieniu Wilhelma Piecka, zabrał głos w imieniu KC PZPR — premier Józef Cyrankiewicz.

W dalszym ciągu obrad III Kongresu SED, wygłosił dłuższe przemówienie premier Grotewohl.

Kongres trwa.

* * *

Z Niemiec i zza granicy nadeszło do prezydium Kongresu przeszło tysiąc telegramów i pism powitalnych. W toku obrad na salę przybywały kilkakrotnie załogi poszczególnych zakładów pracy, witając gorąco przedstawicieli Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — czołowego oddziału niemieckiej klasy robotniczej.

### Przemówienie tow. Susłowa sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b)

BERLIN (PAP) — Na piątkowym przedpołudniowym posiedzeniu III Kongresu SED przemówienie powitalne wygłosił w imieniu KC WKP(b) sekretarz KC WKP(b) Susłow, przyjęty burzliwą owacją. Przemówienie jego było wielokrotnie przerywane długo niemilknącymi oklaskami i okrzykami na cześć Wielkiego Stalina i na cześć WKP(b). Susłow oświadczył:

— W przemówieniach przewodniczących SED, Piecka i Grotewohla oraz w oświadczeniach innych towarzyszy, powitanych gorąco przez cały Zjazd, było dużo wspaniałych i wzruszających słów o serdecznych uczuciach Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i narodu niemieckiego do narodu radzieckiego, do państwa radzieckiego, do jego pokojowej polityki zagranicznej oraz do Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących na całym świecie, do przyjaciela narodu niemieckiego, Towarzysza Stalina.

Pozwólcie mi w imieniu delegacji KC Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego serdecznie podziękować towarzyszowi Pieckowi i towarzyszowi Grotewohlowi oraz Wam wszystkim, Drodzy Przyjaciele, za te piękne i szczere uczucia.

Zacieśniająca się przyjaźń między narodem niemieckim a narodem radzieckim w ich szlachetnej walce o pokój, jest czynnikiem o ogromnym znaczeniu międzynarodowym, który wzmacnia sprawę pokoju na całym świecie i zadaje silny cios podłym planom imperialistów anglo - amerykańskich, ponieważ — jak to powiedział Towarzysz Stalin — gdy oba nasze narody „ujawnią zdecydowaną wolę walki o pokój z takim samym napięciem sił, z jakim prowadziły wojnę, to można uważać, że pokój w Europie jest zapewniony".

Ludzie radzieccy z wielką uwagą i sympatią śledzą walkę narodu niemieckiego, walkę o jednolite, niezależne, demokratyczne, pokojowe Niemcy, walkę o dalsze umocnienie młodej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ludzie radzieccy życzą narodowi niemieckiemu z głębi serca pełnego powodzenia na tej słusznej i sprawiedliwej drodze.

Partia Komunistyczna Związku Radzieckiego i cały naród radziecki z wielką uwagą śledzą pracę III zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego upoważnił nas przekazać Waszemu zjazdowi braterskie pozdrowienia. Pozwólcie, że pozdrowienia te odczytam:

**„Do III zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Berlinie**

**Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego pozdrawia III zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — czołowy oddział niemieckiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Niemiec.**

**Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, wierna rewolucyjnym tradycjom proletariatu niemieckiego, jest trzonem wszystkich demokratycznych i postępowych sił Niemiec w ich walce o całkowite wykorzenienie militaryzmu i reakcji, o likwidację skutków wojny, w którą faszyzm wtrącił naród niemiecki.**

**W ciągu ubiegłych pięciu lat Partia Wasza, wraz z innymi organizacjami demokratycznymi, osiągnęła wielkie sukcesy w demokratycznej przebudowie Niemiec i zapewniła niepowstrzymany rozwój na wszystkich odcinkach gospodarki i kultury oraz polepszenie warunków życia szerokich mas ludowych. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, dzięki swej walce o utworzenie demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, wnosi historyczny wkład do sprawy zabezpieczenia pokoju w Europie.**

**KC Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego życzy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności nowych sukcesów w jej walce o dalsze organizacyjne i ideologiczne umocnienie swych szeregów, w walce o triumf zasad internacjonalizmu proletariackiego, o umocnienie jednolitego frontu wszystkich sił demokratycznych kraju, o umocnienie pokoju na całym świecie.**

**Przesyłamy III zjazdowi SED, który powołany jest do odegrania ważnej roli w utworzeniu jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy.**

**Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności!**

**Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm!**

**KC Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego"**

Po przemówieniu Susłowa olbrzymia sala kongresowa zabrzmiała burzą oklasków. Wszyscy wstali z miejsc i skandowali imię Stalina, a następnie popłynęła pieśń Międzynarodówki, odśpiewana w rozmaitych językach przez delegatów i gości.

### Tow. Cyrankiewicz przekazuje pozdrowienia polskiej klasy robotniczej

W dniu 21 lipca członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — tow. Józef Cyrankiewicz wygłosił na III Zjeździe SED przemówienie powitalne, które wszyscy uczestnicy zjazdu przyjęli owacyjnie, manifestując na rzecz przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

Gdy mówca wspomniał nazwisko Bolesława Bieruta, delegaci urządzili manifestację na jego cześć, a gdy padło słowo o granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie, wszyscy delegaci powstali z miejsc i skandując słowa „Freundschaft siegt" (przyjaźń zwycięża), przyjmowali owacyjnie oświadczenie mówcy.

Józef Cyrankiewicz w przemówieniu swym oświadczył między innymi:

„W imieniu KC PZPR oraz jej przewodniczącego towarzysza Bolesława Bieruta witam Wasz III zjazd partyjny, zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Życzę wiele powodzenia Waszym obradom dla dobra narodu niemieckiego, dla zwycięstwa w walce o jedność Niemiec, dla ogólnego dobra całego obozu pokoju i demokracji. Przynoszę Wam oraz całej niemieckiej klasie robotniczej pozdrowienia narodu polskiego, który pracuje nad odbudową nowej Polski. Wasz zjazd partyjny odbywa się w chwili, gdy amerykańscy imperialiści, idąc śladami Hitlera, przeszli do bezpośredniej agresji, aby narzucić innym narodom swe zbrodnicze, a równocześnie szaleńcze plany panowania nad światem.

Towarzysze!

Szczęśliwi jesteśmy, że Wasz III Kongres odbywa się w chwili, kiedy w stosunkach polsko-niemieckich zaszedł historyczny zwrot, utrwalony w układach warszawskich obu naszych rządów i w historycznym układzie w Zgorzelcu, dawna wrogość i nienawiść pomiędzy narodem polskim i niemieckim zwycięsko wyparła pokojowa, przyjazna współpraca, stanowiąca wielki wkład do sprawy pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Nie ulega wątpliwości, że ten historyczny zwrot w stronę przyjaźni i współpracy stał się możliwy dzięki temu, że po rozgromieniu hitleryzmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Polsce Ludowej usunięte zostały od władzy raz na zawsze dawne klasy panujące, a miejsce ich zajęły masy ludowe.

Jest wielką, historyczną zasługą komunistów i lewicowych socjalistów niemieckich, wszystkich niemieckich antyfaszystów, demokratów i patriotów, którzy cudem przetrwali w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i więzieniach, którzy walczyli czynnie z hitleryzmem w ruchu oporu, że natychmiast po klęsce i katastrofie hitlerowskiej Rzeszy przystąpili do wielkiego dzieła narodowego i społecznego odrodzenia.

Masy ludowe tak Polski, jak i Niemiec rozumieją dobrze, że łączy je wspólna walka o pokój, że mają wspólnego wroga w osobie imperializmu amerykańskiego, dążącego do zakucia wszystkich narodów w dyby niewoli.

Delegacja polska życzy Wam, by zjazd Wasz natchnął bojowników Waszej Partii do jeszcze bardziej nieustępliwej walki o pokój i demokratyczne zjednoczenie Niemiec, by wytyczył Waszej Partii drogi, po których ona pod niezawodnym sztandarem Lenina i Stalina kroczyć będzie ku zwycięstwu dla dobra Niemiec i pokoju świata.

Niech żyje SED, czołowy oddział niemieckiej klasy robotniczej i całego ludu niemieckiego!

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka!

Niech żyją przewodniczący SED, towarzysze Pieck i Grotewohl!

Niech żyje Towarzysz Stalin, wódz mas pracujących całego świata, wielki przyjaciel naszych narodów!"

## Prezydent RP

### odznacza przodujących pracowników zakładów chemicznych w Oświęcimiu

**WARSZAWA (PAP). — Dnia 21 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze delegację pracowników zakładów chemicznych w Oświęcimiu, która przedstawiła Prezydentowi RP pierwowzory nowouruchomionej produkcji.**

**Prezydent RP udekorował członków delegacji wysokimi odznaczeniami państwowymi.**

Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego — inż. **Karol Akerman** udekorowany został Orderem Odrodzenia Polski IV klasy, dyr. nacz. zakładów w Oświęcimiu, inż. **Wacław Sobierajski** — Orderem Sztandaru Pracy I klasy, nacz. inż. zakładu rolnictwa — **Bronisław Taban** — Orderem Sztandaru Pracy I klasy i przodownik pracy zakładów, **Tadeusz Knot** — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

## W zwycięskim pochodzie na południe

### Armia Ludowa Korei wyzwala dalsze miasta

**PEKIN (PAP).** — Ogłoszony w Phenjan ostatni komunikat kwatery głównej koreańskiej Armii Ludowej, donosząc **o zajęciu przez nią miasta Jongtok, położonego o 150 km na północ od Fusanu, podaje, że Armia Ludowa była witana przez ludność miasta entuzjastycznie.**

Komunikat kwatery głównej koreańskiej Armii Ludowej podaje nadto, że w czasie walki powietrznej, stoczonej przez lotnictwo koreańskie z 18-ma samolotami amerykańskimi, zaatakowanymi na amerykańskiej linii frontowej, 6 samolotów amerykańskich zostało zestrzelonych. Tego samego dnia koreańska jednostka lotnicza zbombardowała transport 100 amerykańskich samochodów ciężarowych, z których 60 zostało zniszczonych.

## VII Wystawa Gazetek Ściennych

### wzbudza duże zainteresowanie

W Łodzi w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków przy ulicy Piotrkowskiej 102 otwarta została VII **Wystawa Gazetek Ściennych.**

Wystawa urządzona została w związku z szóstą rocznicą PKWN, toteż treść wystawionych gazetek związana jest z tym doniosłym dla nas wszystkich świętem.

Już w pierwszych godzinach po otwarciu Wystawy setki mieszkańców Łodzi obejrzało wystawione gazetki.

Uwagę zwraca duża ilość gazetek kolejarzy okręgu łódzkiego, wyróżniających się oryginalną szatą graficzną oraz ciekawymi artykułami.

Duża liczba zwiedzających świadczy, że mieszkańcy Łodzi interesują się gazetkami ściennymi.

Wystawa otwarta jest codziennie w godz. od 10 do 18.

## Kongres budowniczych nowych Niemiec

*(Korespondencja własna AR)*

**„Walka o pokój i rozwinięcie tej walki w prawdziwy ruch ludowy — oto naczelne zadania, jakim poświęcamy nasze obrady".**

Tow. Wilhelm Pieck, przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, otworzył tymi słowami III Kongres SED, wytyczając w ten sposób **kierunek całej jego pracy.** Około 5 tys. delegatów przybyłych na Kongres słuchało słów tow. Piecka. Była wśród nich — rzecz najbardziej znamienna i najbardziej rzucająca się w oczy — **bardzo wielka ilość młodzieży.** Niebieskie koszule Wolnej Młodzieży Niemieckiej—FDJ zapełniały co najmniej piątą część olbrzymiej sali kongresowej. W samym prezydium Kongresu zasiadło około 20 osób w niebieskich koszulach.

**Ta wielka ilość młodzieży, delegowanej przez 1.700 tysięczną masę członkowską do najwyższego organu SED — decydującej siły rozwojowej Republiki — to dobra ilustracja zmian, jakie zaszły i zachodzą w Niemczech.**

Wilhelm Pieck mówił około 6 godzin. Było to wielkie przemówienie, zawierające **obraz i analizę przemian, jakie zaszły w ciągu 5 lat w Niemczech oraz ogromny program działania na przyszłość.**

**Pokój w Europie** — mówił tow. Pieck — **może być zabezpieczony jedynie wówczas, kiedy powstaną jednolite, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy. Już powstał fundament takich Niemiec. *Jest nim* Niemiecka Republika Demokratyczna.**

**Ale my chcemy mieć** — wołał tow. Pieck — **nie tylko fundament, ale cały gmach nowych, demokratycznych Niemiec.**

Oto w największym skrócie sens przemówienia tow. Piecka, które zawierało **program walki zarówno o umocnienie fundamentu przyszłych, zjednoczonych, demokratycznych Niemiec, to jest Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i program walki o demokratyzację całych Niemiec, prowadzonej pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii.**

Podstawą polityki demokracji niemieckiej jest **wielka przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.** To był najbardziej doniosły moment całego pierwszego dnia Kongresu. Sędziwy bojownik proletariacki, wódz pokojowych i demokratycznych Niemiec składał w imieniu Kongresu zapewnienie, **że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest i pozostanie świętym nakazem, którym kierować się będzie demokracja niemiecka w całej swej pracy.** Huraganowymi oklaskami i okrzykami delegaci na Kongres akceptowali i ratyfikowali ten program *działania*, będący podstawą przyszłości demokratycznych i pokojowych Niemiec. **Socjalistyczna Partia Jedności ma jasno wytkniętą linię działania.**

Przemówienie tow. Piecka zawierało wszechstronny obraz walki o wzmocnienie Republiki. Duszą tego programu jest wzmocnienie Partii, wzmocnienie jej więzi z masami, podniesienie na wyższy poziom pracy ideologicznej i organizacyjnej, bezwzględna walka z oportunizmem i agenturą imperialistyczną, jednym słowem to wszystko, co stanowi treść walki o uczynienie z SED partii nowego typu, partii leninowsko - stalinowskiej.

Niezmiernie ważnym elementem tej polityki jest walka z nacjonalizmem i szowinizmem. Kongres ma w tym względzie ustaloną linię działania. **„Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim** — powiedział tow. Pieck. **Występujemy stanowczo przeciwko szowinizmowi i duchowi rewanżu, podtrzymywanemu w Niemczech Zachodnich przez podżegaczy wojennych".**

Kongres SED jest kongresem gospodarzy i budowniczych nowych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. SED uważa za swój obowiązek wobec narodu niemieckiego i wobec całego świata pokoju i postępu jak najbardziej zwiększyć wkład Republiki w ogólne dzieło walki o pokój. Wyrazem tego jest nakreślony w referacie tow. Piecka program podwojenia, w porównaniu ze stanem przedwojennym, potęgi przemysłowej Republiki w ciągu 5 - lecia.

Walka Niemieckiej Republiki Demokratycznej o zwiększenie wkładu narodu niemieckiego w dzieło walki o pokój budzi najwyższą sympatię wszystkich narodów i wszystkich ludzi, walczących przeciwko podżegaczom wojennym. **25 bratnich partii komunistycznych i robotniczych wysłało na Kongres SED swych przedstawicieli.** Jest wśród nich delegacja czołowej partii przewodzącej całemu ruchowi robotniczemu — **delegacja WKP (b) na czele z sekretarzem KC, tow. Susłowem. Jest również delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na czele z tow. Cyrankiewiczem. Kongres budowniczych Niemiec stoi w centrum uwagi i zainteresowania całego świata.**

**Jerzy Kowalewski**

### *Na łamach prasy radzieckiej*

## ПРАВДА

**W zamieszczonym na łamach „Prawdy" artykule wstępnym, poświęconym 10 rocznicy ustanowienia władzy radzieckiej na Łotwie, Litwie i w Estonii, czytamy m. in.:**

Na przestrzeni stuleci kształtowała się nierozerwalna więź między narodami republik nadbałtyckich i narodami Rosji. We wspólnej walce rewolucyjnej przeciwko samowładztwu carskiemu, przeciwko obszarnikom i kapitalistom **wzrastały pokolenia rewolucjonistów litewskich, łotewskich i estońskich.**

Imperialiści zachodni dokładali wszelkich starań, aby oderwać od Rosji i zagarnąć kraje nadbałtyckie. Po pierwszej wojnie światowej narody nadbałtyckie dostały się **pod jarzmo imperialistów. Pod fałszywym sztandarem burżuazyjnej „niepodległości" imperialiści przeistoczyli Łotwę, Litwę i Estonię w przyczółki agresji antyradzieckiej, tworząc sztucznie w krajach nadbałtyckich ogniska wojny i ciągłych waśni, szczując jedne narody przeciwko innym.**

**W roku 1940 otwarła się nowa, jasna karta w dziejach mas pracujących krajów nadbałtyckich.**

# Faszystowska Kasandra przy pracy

## Uznanie dla „zasług" hitlerowskiego generała

Jak donosi prasa, na terenie Niemiec Zachodnich zatrudniono **jeszcze jednego ex-generała hitlerowskiego — Kurta Dittmara.** Co prawda powierzono mu na początek stosunkowo skromne funkcje — mianowano go **komentatorem wojskowym gazety „Westdeutsche Allgemeine Zeitung"**, ale stanowisko to odpowiada ściśle jego zasługom, bo przecież nawet **za czasów hitlerowskiej III Rzeszy** generał Dittmar nigdy nie wąchał prochu. „Bił się" on jedynie **przed mikrofonem rozgłośni berlińskiej.**

Gdy tylko Berlin stał się obiektem radzieckich pocisków artyleryjskich, Dittmar „puścił się wreszcie w cwał", jednakże obrał kierunek wręcz przeciwny do linii frontu i... znalazł się **„zwycięsko" w niewoli amerykańskiej.**

Dittmar zyskał sobie w swoim czasie **przydomek „ducha eteru".** Dziś, po upływie 5 lat od rozgromienia hitleryzmu, **amerykańscy spirytyści wywołali tego ducha i w ten sposób Dittmar znów wypłynął na powierzchnię.**

### Spóźnione oburzenie

Fakt ten oburzył nawet zachodnio - niemiecką prasę burżuazyjną. **„Frankfurter Rundschau"** pisze: **„Najwidoczniej wywody strategiczne zbrodniarza wojennego, gen. Dittmara, są szczególnie cenne dla prezydenta Trumana, skoro po 5 latach od zakończenia wojny pozwolono Dittmarowi pracować w prasie".**

Jednakże oburzenie gazety „Frankfurter Rundschau" jest **co najmniej spóźnione**, zważywszy, że **inni generałowie hitlerowscy doskonale prosperują na terenie Niemiec Zachodnich.** Szczególnym poważaniem cieszy się **generał Halder,** który początkowo — pod pretekstem pisania pamiętników — opracowywał **podręcznik dla oficerów amerykańskich, obecnie zaś organizuje agresywną armię.** Nie gorzej urządził się **gen. Guderian,** który jest jednym z **najgłówniejszych doradców militarystów amerykańskich oraz Rundstaedt, który opracowuje plany strategiczne i zwołuje zjazdy byłych oficerów hitlerowskich sił zbrojnych.**

Dlaczego więc gen. Dittmar miałby być gorszy od Haldera i Mannsteina? Dlaczego miałby nie pomóc w miarę swych sił i zdolności pp. Mac Cloy'owi i Trumanowi?

### Potrzebny w każdej opresji

Pięć lat temu musiał on zaprzestać wychwalania nalotów bombowych na otwarte miasta; dziś pragnie **kontynuować przerwane zajęcie.** Pięć lat temu musiał zaprzestać szkalowania i obrzucania błotem uczciwych ludzi oraz przyświecających im szczytnych ideałów. **Dziś Kurt Dittmar kontynuuje drogę, na której ponieśli krach krwawi agresorzy faszystowscy.**

Warto tu wspomnieć o jeszcze jednym szczególe z życiorysu Dittmara. Otóż dziennikarze całego świata obdarzyli Dittmara przydomkiem **„faszystowskiej Kasandry", bowiem jego wystąpienia radiowe oznaczały zwykle, że dla hitlerowców nastają złe czasy.** Generał zabierał głos przed mikrofonem nie w chwilach zwycięstwa, lecz wówczas, kiedy strzałka barometru hitlerowskiego wskazywała burzę, kiedy wojska hitlerowskie cofały się pod miażdżącym naciskiem Armii Radzieckiej. To on właśnie wespół z Goebbelsem jest autorem takich wspaniałych terminów, jak: **„elastyczna obrona", „wyrównanie linii frontu".** To on właśnie zapewniał, że dywizje hitlerowskie „umyślnie" pozwoliły się okrążyć, że sam fuehrer „świadomie" zastąpił taktykę wojny „błyskawicznej" taktyką „długotrwałego cofania się".

**Krótko mówiąc, generał Dittmar stawał przed mikrofonem w chwilach, kiedy hitlerowcom nerwy odmawiały posłuszeństwa.**

Obecnie oznaki zdenerwowania zaczęli zdradzać **pp. Mac Cloy i Adenauer.** Awantura agresorów amerykańskich w Korei **ma przebieg wręcz przeciwny zamierzeniom jej organizatorów.** Tygodnik amerykański **„News Week"** zdradza zaniepokojenie w związku z rozwojem ruchu narodowo - wyzwoleńczego i ruchu w obronie pokoju na terenie Azji, co uwydatniło się ze szczególną siłą **w związku z awanturą amerykańską w Korei.** Korespondent agencji **„United Press" Miller** donosi, że Amerykanie tracą autorytet na Dalekim Wschodzie... Wreszcie amerykański „Daily Compass" powiada bez ogródek, że propaganda tzw. **„wojny za naciśnięciem guzika" poniosła fiasko.** Najwidoczniej miliony Amerykan, jak również miliony mieszkańców Niemiec Zachodnich, zaczęły sobie zdawać sprawę z faktu, że, jak się wyraził obrazowo pewien uczony amerykański, „dla prowadzenia „wojny guzikowej" wynaleziono dotychczas tylko jedną, zgoła niewystarczającą część składową — **sam guzik". Słowem — obecnego stanu rzeczy agresorzy amerykańscy w żaden sposób nie mogą nazwać pocieszającym.**

Również i w Niemczech Zachodnich przed oczyma Mac Cloy'a roztacza się smutny widok: **wzrasta bezrobocie, plan Marshalla poniósł krach, wzrasta powszechne niezadowolenie z gospodarki Amerykan.**

### „Według rozkazu — pocieszać faszystów"

I oto występuje na scenie **Kurt Dittmar. W roku 1945 ta nowoczesna Kasandra opłakiwała Hitlera i agresję faszystowską. W roku 1950 generał Dittmar z właściwą sobie wprawą wyciąga starą chustkę do nosa... Na pierwszy ogień zaproponowano mu komentować wydarzenia w Korei. Potem generał Dittmar przjdzie do następnych spraw...**

**Nie ulega wątpliwości, że Mac** Cloy polecił Dittmarowi pocieszać Niemców wszystkimi znanymi mu metodami. Nie ulega wątpliwości, że Dittmar zasalutował posłusznie i zuchowatym głosem wyskandował: **„Według rozkazu — pocieszać Niemców".** Ale jego powrót do dawnego „zawodu" budzi nie otuchę, lecz powszechne przygnębienie.

**Nie przypadkowo „rycerz smutnego oblicza" Kurt Dittmar zajął stanowisko w obsłudze amerykańsko - bońskiej propagandy!**

6 + 6

# Co już zdziałaliśmy i czego dokonamy

# Wielka Wystawa Gospodarcza w Łodzi otwarta

## Imponujące dzieło 15-tu dni

### przejrzyście obrazuje 6 lat naszego dorobku i zamierzenia Planu 6-letniego

**W sobotę, dn. 22 lipca, w 6 rocznicę Odrodzenia Polski Ludowej o godz. 10 rano w Alejach Kościuszki nastąpiło uroczyste otwarcie Wielkiej Wystawy Gospodarczej pod hasłem — „NAPRZÓD DO WALKI O WYKONANIE PLANU 6 - LETNIEGO". Owtarcia w imieniu Miejskiej Rady Narodowej dokonał przewodniczący MRN, tow. Minor.**

### Nieco historii

Zanim udamy się wraz z tysiącznymi rzeszami publiczności na zwiedzanie wystawy, cofnijmy się myślą o piętnaście dni wstecz. W tym właśnie okresie zawarta jest **historia wystawy.** Krótka, ale pełna wydarzeń.

Już w pierwszych dniach lipca, kiedy postanowiono urządzić wystawę wyłoniło się poważne zagadnienie, sprawa **miejsca.** Żadna z istniejących sal nie mogłaby pomieścić nawet części plansz, wykresów i eksponatów, pozostawały więc tylko **tereny otwarte,** place. A więc Plac Zwycięstwa? — nie, Helenów, miejsce zeszłorocznej wystawy? — także nie. A więc gdzie? Wybór padł (i to bardzo szczęśliwie, jak się okazało) **na Aleje Kościuszki na odcinku od ul. Andrzeja do Legionów.**

Do pracy zmobilizowano **wszystkich plastyków łódzkich,** malarzy, dekoratorów, grafików. W pracowniach Spółdzielni Plastyków, w pomieszczeniach specjalnie na ten cel wypożyczonych, w warsztatach stolarskich, przystąpiono do gorączkowej roboty. Rozpoczęła się **walka z czasem,** a było go tak niewiele, zaledwie dwa tygodnie. Tu już nie chodziło o dni, każda godzina decydowała, czy wystawa zostanie na czas otwarta.

Nie tylko sama wystawa, ale jej rozmiary i rozmach, z jakim przystąpiono do prac przygotowawczych, stanowiły niespodziankę dla całej Łodzi. Wyrastała na oczach mieszkańców. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę **tereny wystawowe zmieniały swój wygląd.** Dlatego też przygotowaniami do niej żyli mieszkańcy naszego miasta. Nie było przechodnia, który by nie zatrzymał się w Alejach Kościuszki, na ul. Legionów czy Piotrkowskiej. Wszystko żywo komentowano, dzielono się uwagami i spostrzeżeniami.

A tempo robót nabierało natężenia. Wbrew wszelkim teoretycznym obliczeniom i cierpkim uwagom pesymistów, po raz niewiadomo który, zapał, ambicja i chęć do pracy pokonały wszelkie przeszkody. W piątek o północy przybity został ostatni gwóźdź, zdjęto rusztowania — **WYSTAWA BYŁA GOTOWA DO OTWARCIA.**

### Rekordowa frekwencja

Pomimio tego, że dzień 22 lipca obfitował w wiele imprez, to jednak **frekwencja na Wystawie Gospodarczej była naprawdę rekordowa.** Już w pierwszym dniu zwiedziło ją **przynajmniej 100.000 łodzian.** Przybywali tu mieszkańcy najodleglejszych dzielnic, całe tłumy ludzi ciągnęły ul. Piotrkowską.

Od podcieni na rogu ul. Daszyńskiego aż do Legionów cała parzysta strona ul. Piotrkowskiej udekorowana została olbrzymimi młotami, przybranymi proporcami o barwach narodowych i laurowymi wieńcami. Te młoty — to **symbol zwycięskiej pracy, przedterminowej realizacji Planu 3 - letniego, okresu twórczej odbudowy i wielkiego Planu 6 - letniego.**

### Zwiedzamy wystawę

Bramą główną, mieszczącą się u wejścia do pasażu od ul. Piotrkowskiej, wchodzimy na **tereny wystawowe.** Wejście tworzą trzy olbrzymie młoty, a ponad nimi i po bokach widnieją rozmieszczone w równomiernych odstępach dziesiątki razy się powtarzające cyfry 6 — symbole Planu 6-letniego.

Na wprost bramy widnieją na czerwonym tle **portrety Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruta,** przewodniczącego Rady Ministrów — **tow. Józefa Cyrankiewicza** i Marszałka Polski, legendarnego wodza spod Kurska i Stalingradu, **tow. Konstantego Rokossowskiego.**

Ponad ulicą powiewają setki czerwonych proporczyków.

Po obu stronach pasażu, na wysmukłych, strzelistych masztach łopocą flagi — o barwach biało-czerwonych i czerwonych. Po środku umieszczono olbrzymią rzeźbę na potężnym cokole, przedstawiającą hutnika i włókniarkę, niosących sztandar zwycięstwa z napisem — **Plan 6 - letni.** W uniesionych dłoniach trzymają oni młot oraz kądziel z gołębiem pokoju. **Pokój i praca.** Na cokole wyryto napis — hasło którym żyje dzisiaj cały polski świat pracy — **NAPRZÓD DO WALKI O SOCJALIZM.**

Po prawej stronie pasażu umieszczono portrety przywódców klasy robotniczej i państw demokracji ludowej — tow. tow. **Mao Tse - tunga, Gottwalda, Rakossiego, Czerwienkowa, Dei, Piecka, Hodży i Kim Ir Sena.** Po lewej — wodzów mas pracujących Francji i Włoch — tow. tow. **Togliattiego i Thoreza.**

Na wprost wyjścia z pasażu w Alejach Kościuszki, na olbrzymiej ścianie, pokrytej czerwonym płótnem widnieje imponujących rozmiarów **portret Tego, który jest natchnieniem i nadzieją wszystkich miłujących i walczących o pokój, z którego imieniem związane jest wszystko, co znamionuje lepszą przyszłość, dokoła którego skupia się wszystko, co postępowe — Wodza mas pracujących całego świata — GENERALISSIMUSA STALINA.** Tu też skupiają się spojrzenia wszystkich zwiedzających.

### Łódź i województwo za 6 lat

Punktem centralnym wystawy Planu 6 - letniego w Alejach Kościuszki są dwie kolumnady z napisami: — „Naprzód do walki o wykonanie Planu 6 - letniego". Między nimi rozmieszczone są plansze obrazujące **perspektywy rozwojowe naszego kraju w Planie 6 - letnim.** Imponujące cyfry, które przestały być już tylko matematycznymi obliczeniami, ogólnymi wytycznymi, a od pół roku są realizowane i... **PRZEKRACZANE.**

Lewą stronę terenu wystawowego zajmuje część teoretyczną wystawy. 72 barwne plansze i wykresy obrazują nam to, **co zdziałano w Łodzi i w województwie** w okresie lat 1945 — 1949 oraz **zamierzenia przebudowy i rozbudowy w ramach Planu 6 - letniego.** Wystawione plansze dotyczą wszystkich gałęzi przemysłu, od podstawowego, włókienniczego, aż do miejscowego i drobnego. Mówią o pomocy ZSRR dla naszego kraju, o rozwoju rolnictwa, oświaty, opieki nad matką i dzieckiem, budownictwa mieszkaniowego i td. i td. Nie zapomniano tu o niczym, nie pominięto żadnej dziedziny życia gospodarczego czy kulturalnego.

Zwiedzający długo i uważnie studiują każdą planszę, liczby i wykresy. Jest w nich przecież zawarte to, **czego już dokonali i to, co mają wprowadzać w życie.** Praca miesięcy i lat, zbiorowy wysiłek milionów rąk i mózgów.

### Najlepsi z najlepszych

Po prawej stronie kolumnady na odcinku Alei Kościuszki od pasażu aż do ul. 22 Lipca umieszczono **podobizny przodowników pracy,** tych najlepszych synów klasy robotniczej, **partyjnych i bezpartyjnych.** Przodując przy warsztatach, wysuwają się zarazem na czoło **w walce o pokój, o lepsze jutro.** Jest więc **Wanda Gościmińska,** prządka odznaczona orderem Budowniczych Polski Ludowej, inicjatorka ruchu wielowarsztatowego; **Maria Ternilakowa** — przodownica, odznaczona orderem Sztandar Pracy, która zapoczątkowała współzawodnictwo o jakość produkcji; **Anna Ramus** — tkaczka z ZPB im Stalina; **Leonard Kaczmarek** — tkacz z ZPB im Dzierżyńskiego, **Helena Michalak** — tkaczka z ZPB im. Marchlewskiego; **Tadeusz Sobczyński** — racjonalizator z Warszawsko - Łódzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego; **Henryk Mekwiński** — murarz i przodownik pracy z PPB Oddział III; **Stanisław Pekala** — racjonalizator; **Zofia Pankowska** — przodownica z Zakładów Graficznych wyrabiająca 263 proc normy; **Jerzy Kubiak** — frezer Zakładów im Strzelczyka wyrabiający 289 proc normy i wielu, wielu innych. Oni **są dla mas wzorem i przykładem oddania dla wielkiej sprawy budowy socjalizmu. Za ich przykładem idą tysiące.**

### Teoria i praktyka

Jeżeli pierwsza część wystawy — wykresy i plansze — ma charakter wybitnie teoretyczny, o tyle następna (ciągnąca się od ul. 22 Lipca aż do Legionów) stanowi widomy **obraz naszych osiągnięć.** Umieszczono tu bowiem eksponaty, **dzieła pracy rąk naszego robotnika, technika i inżyniera.** Oglądamy więc **sprzęt filmowy** — aparaty projekcyjne, do wyświetlania przezroczy i wąskotaśmowe. Polewaczki, piaskarki, transformatory, nowoczesne wozy tramwajowe, motory, krosna, grzejniki, kotły do centralnego ogrzewania, suszarki elektryczne i piece muflowe, podnośniki hydrauliczne, betoniarki. Obok umieszczono kilka eksponatów, zasługujących na szczególną uwagę — pomysły racjonalizatorów przemysłu budowlanego — ramki do cegieł i skrzynki do zapraw murarskich.

Zwiedzający oglądają wszystko uważnie i dokładnie. Frekwencja na wystawie stale wzrasta. Kto zmęczony, może odpocząć na ustawionych gęsto ławkach, napić się piwa, czy nawet zjeść gorące danie w kawiarniach, które tu uruchomiły na czas wystawy Łódzkie Zakłady Gastronomiczne. W kioskach „Ruchu" można zaopatrzyć się we wszelkie czasopisma (jest już nawet czwarty numer „Nowych Dróg", poświęcony V Plenum i Planowi 6 - letniemu). Nie brak również i stoiska poczty (w specjalnym autobusie), gdzie karty i listy zostają ostemplowane specjalnym, okolicznościowym datownikiem.

Z megafonów płyną dźwięki muzyki, nadawane są krótkie pogadanki. W niedzielę przez cały dzień, a od dzisiaj od godz. 18,15 na estradzie, umieszczonej na skrzyżowaniu ulic 22 Lipca i Alei Kościuszki, występowały i będą występować zespoły świetlicowe, teatralne oraz orkiestry. Poza tym z zapadnięciem mroku wyświetlane są filmy długo i krótkometrażowe.

Trudno obejrzeć dokładnie wystawę w ciągu kilku godzin — stwierdzają zwiedzający. — Jutro przyjdziemy tu znowu.

* * *

Zapada zmrok. Rozjarzają się tysiące lamp i dziesiątki reflektorów. Cała Aleja Kościuszki tonie w powodzi świateł. Promienie reflektorów przesycają blaskiem czerwień flag i proporców. Jeszcze jedno spojrzenie i pełni wrażeń opuszczamy wystawę. W myśli przypominamy sobie słowa tow. Bolesława Bieruta:

**„Budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polski Socjalistycznej, oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z Wielkim Związkiem Radzieckim".**

**(Kryg.)**

Dziesiątki tablic zapoznają zwiedzających z rozwojem gospodarczym Łodzi i województwa łódzkiego.

## Załoga ZPB im. Dubois

# na Wartach Pokoju

Wielką dbałość **o kulturę miejsca pracy podczas pełnienia Wart Pokoju** wykazała załoga ZPB im. Dubois, a szczególnie kobiety z czyściarni. Stoły wyszorowane do białości, słupy przyozdobione kwiatami i chorągiewkami. Na widocznym miejscu, w czerwonym obramowaniu umieszczono portret Wodza Pokoju, Towarzysza Stalina. Wszystkie robotnice pilnie pochłonięte są tu pracą, nie zwracając uwagi na to, co się wokół dzieje. Dziś przecież pełnią Warty Pokoju i dlatego starają się pracować jak najlepiej i jak najwydajniej.

„Wydajniejszą pracą i wzrostem produkcji zwiększymy nasz wkład do dzieła socjalizmu."

Tak głosi transparent na jednej z sal w tkalni, gdzie do niedawna kobiety pracowały na 16 krosnach. Obecnie, w związku z zobowiązaniami lipcowymi, pracują już na 32 krosnach.

**Ob. Emilia Gozdalik,** tkaczka, pracująca na 32 krosnach, dumna jest, że wypełniła swe zobowiązania lipcowe. Nakładaczki zbierają puste cewki i szpulki aby było czysto na sali. Majstrowie, nakładaczki, tkaczki i kierownicy — wszyscy noszą czerwone kokardki, starając się wytężoną pracą godnie wypełniać powinność Warty Pokoju.

Dzięki zobowiązaniom, podjętym przez całą załogę w Zakładach im. Dubois, dla uczczenia Święta Odrodzenia, osiągnięto oszczędności przekraczające sumę **15 milionów zł.**

## Robotnicy Łodzi powitali

# Święto Odrodzenia

## nowymi sukcesami produkcyjnymi

Z zapałem i niestrudzenie załogi łódzkich zakładów pracy dzień po dniu **wypełniały podjęte dla uczczenia Święta 22 Lipca zobowiązania produkcyjne.** Nie było takich przeciwieństw, które mogłyby przeszkodzić podnoszeniu jakości i ilości, takich trudności, które mogłyby uniemożliwić klasie robotniczej stałe wzmacnianie naszego potencjału gospodarczego. Robotnicy powitali Wielkie Święto w sposób najbardziej godny — ofiarnym trudem dla wzmocnienia frontu pokoju, dając zarazem w ten sposób zdecydowaną odpowiedź tym wszystkim wichrzycielom i wyzutym z ludzkich uczuć rekinom imperialistycznym, którzy w barbarzyński, faszystowski sposób niszczą bombardowaniem spokojne zagrody koreańskie i mordują według znanych recept hitlerowskich bezbronną ludność miast oraz wsi.

### ZPW im. Wiosny Ludów

Tow. J. Olkusz powiadamia nas, **że załoga ZPW im. Wiosny Ludów** wykonała swe zobowiązania **przedterminowo.** Pierwszy wypełnił zobowiązania lipcowe oddział IV, który **już 10 lipca wykończył 10.000 mtr. tkanin ponad plan.** Przędzalnia w jednym tylko dniu 17 lipca wyprodukowała 3.000 kg. przędzy, a tkalnia 18 lipca 6.000 mtr. tkanin ponad plan.

Poważnym i świadczącym wymownie o wielkim wysiłku załogi osiągnięciem jest wykonanie zobowiązań, dotyczących podniesienia jakości produkcji. Na planowane w lipcu 80 procent tkanin I gatunku, wyprodukowano **w I i II dekadzie lipca 94,05 proc.** primy. Majster bazy remontowej tow. Pietrzak wraz ze swym zespołem **uruchomił 1 szarpaczkę, 1 przewijaczkę i 1 krzyżówkę.**

W ciągu lipca we wzmożonym tempie przeprowadzono roboty, zmierzające do podniesienia **higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładach.** Między innymi wykonano, zgodnie z zobowiązaniami, 15 trwałych zabezpieczeń maszyn w oddziale mokrym wykończalni.

### ZPDz. im. T. Duracza

**Tow. S. Boruch donosi o wielkich sukcesach robotników z ZPDz im. T. Duracza.**

„Szereg zobowiązań, podjętych przez pracowników naszych zakładów — pisze tow. Boruch — w celu uczczenia 6 rocznicy Manifestu PKWN, zostało wykonanych z nadwyżką. **Ob. Kazimiera Szymańska,** krojczyni, zobowiązała się podnieść swoją wydajność dzienną o 5 proc., przekroczyła jednak swe zobowiązanie w 100 proc. **Ob. Maria Gadula,** cewiarka, która przyrzekła podnieść swą produkcję dzienną o 2 kg., wykonała swe zobowiązanie w 200 proc. Jej współpracownice ob. ob. Alicja Paturska i Natalia Lachowicz wykonały swe zobowiązania ze 100 proc. nadwyżką.

Na oddziale dziewiarni ZMP-owiec **kol. Stefan Krajewski** przekroczył swe zobowiązanie o 100 proc. Brygada remontowa zameldowała o założeniu przed terminem instalacji, umywalek w ślusarni i kotłowni oraz o wyremontowaniu mechanicznej pralnicy do prania ubrań roboczych. Wykonaniem tego zobowiązania brygada remontowa przyczyniła się znacznie do podniesienia higieny pracy w naszym zakładzie. Pracownice szwalni **ob. ob. Konstancja Stępień i Zofia Kunikowska** podniosły jakość swej produkcji o 5 proc. Poza tym w oddziale szwalni i wykończalni **powstały 4 zespoły najwyższej jakości.** Młodzież zrzeszona w kole fabrycznym ZMP dotrzymała swego zobowiązania, dotyczącego utworzenia ośmiu młodzieżowych brygad współzawodnictwa zespołowego.

### ZPW im. Andrzeja Struga

W ZPW im. Andrzeja Struga, od dnia 19 lipca 85 proc. załogi zaciągnęło Warty Pokoju. Stanęli na Wartach nie tylko pracownicy fizyczni — pisze tow. Tomaszuk — ale również i umysłowi. Dzięki wytężonej pracy wszystkich oddziałów produkcyjnych, zobowiązania lipcowe zostały w ZPW im. Andrzeja Struga wykonane przed terminem. Już 20 lipca zameldowano o wyprodukowaniu 66.000 mtr. tkaniny gotowej ponad plan.

### PKP — Łódź-Widzew

**Warsztaty Łódź - Widzew** również wypełniły swe zobowiązania przed terminem. Dzięki upłynnieniu wielu nadających się jeszcze do użytku materiałów pomocniczych, które przekazano na potrzeby produkcyjne, dzięki dodatkowej pracy personelu, warsztaty wykonały zobowiązania na 7 dni przed terminem. Trzeba zaznaczyć — dodaje w swej korespondencji tow. E. Jacak — że przy wykonywaniu zobowiązań brali czynny udział również pracownicy administracji.

### Centrala Handlowa Ceramiki

Pragnąc godnie powitać 6 rocznicę Manifestu PKWN, pracownicy CHC zobowiązali się przepracować do dnia 22 lipca 700 roboczo-godzin przy budowie magazynu hurtowni centralnej na Żabieńcu. Podjęte zobowiązanie — czytamy w korespondencji tow. J. Kocha — wykonano na 3 dni przed terminem, przekraczając prócz tego znacznie wyznaczoną ilość godzin. Zorganizowano również, zgodnie z zobowiązaniami, cykl wykładów na tematy zawodowe.

NASI KORESPONDENCI piszą

# Rzekome trudności

W Łodzi przy ul. Sterlinga 26, gdzie mieszczą się zakłady i składnice Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego, znajduje się przedszkole dla dzieci robotników tych zakładów

I właśnie w związku z tym przedszkolem pozwolę sobie na kilka krytycznych uwag pod adresem miejscowej administracji. Przede wszystkim podczas dni słotnych dojście do przedszkola jest wprost niemożliwe. Dziecko trzeba nieść na rękach a samemu kroczy się po kostki w błocie, które przed samym wejściem tworzy ogromną kałużę.

Swojego czasu istniał projekt urządzenia na terenie żłobka czegoś w rodzaju ogródka. Niestety, miejscowa administracja odpowiedziała odmownie, tłumacząc to brakiem terenu, którego zdaniem moim jak i opiekunek dzieci jest aż nadto. Może by tak wspomnianym żłobkiem zajął się bliżej Wydział Socjalny CHPO?

Stefan Cynkowski

# Kiepski remont

Ostatnio w przędzalni średnioprzędnej ZPB im. J. Stalina monterzy Wi—Fa—My przeprowadzili dokładny remont kilkunastu maszyn. Przez tydzień maszyny jako tako pracowały. Potem nagle wszystko zaczęło się psuć. Najwięcej kłopotu sprawiają nam maszyny Nr. 12, 14, 16 i 18. Okazało się, że cylindry zostały źle dopasowane, nie przykręcono nawet dokładnie śrub w kołach głowicy.

Na skutek niestarannej roboty pracowników Wi-Fa-My, podmajstrzy w naszym oddziale nie mogą nadążyć z naprawianiem raz po raz odmawiających posłuszeństwa maszyn. Wydaje mi się jednak że jakość remontów nie bardzo leży na sercu niektórym monterom z Wi-Fa-My.

A przecież istotną wartość posiada tylko taki remont, który został dokonany rzetelnie.

W. Jóźwiak
ZPB im. J. Stalina

## To i owo

# Jeszcze im mało

*W miarę coraz śpieszniejszej reiterady wojsk amerykańskich na Korei, reiterują coraz silniej od wydarzeń na Korei i propaganda rządowa USA. Ach, co za wolty, jakież wyrafinowane pętlice, (czyli tzw loopingi) i inne salta mortale odstawia załgany „Głos Ameryki", aby tylko wmówić radiosłuchaczom, że „on (Truman) niewinny". Że doprawdy nie było tu żadnej prowokacji ze strony imperialistów amerykańskich, że USA nic nie szykowało przy pomocy swego lisynmanka, że ani mowy o jakiejś planowanej agresji i przygotowywanej napaści...*

*Tak zapewnia rządowa i urzędowa propaganda USA, podając równocześnie w tych dniach przez radio o niemiłej przygodzie, która spotkała niedawno kilku obywateli Stanów Zjednoczonych w hotelu saigońskim. Jakich obywateli? Oczywiście „misjonarzy", tj. ściślej — członków amerykańskiej misji wojskowej. Przybyli oni sobie, uważacie, do Saigonu w tych samych zacnych celach, co i np. misja amerykańska (z Dullesem na czele) na Koreę (przed rozpętaniem na niej agresywnej wojny). Z tą jedynie różnicą, że tu nie o Koreę, lecz o Vietnam chodzi. Prowokacja maleńka taka, od której ewentualnie później „Głos Ameryki" będzie podobnie — jak w przypadku z Koreą — bardzo gorąco się „odżegnywał".*

*„Misja vietnamska" chciała niewątpliwie pracować w sekrecie, lecz nagle huk się koło niej zrobił. Po prostu Vietnamczycy uraczyli „plonistów" nowej agresji wiązką granatów, którą cisnęli przed hotel w Saigonie. Nie, żeby komuś krzywdę zrobić — ile, jako ostrzeżenie: ręce precz od Vietnamu! Oczywiście, w razie czego, napastnikom i solidne lanie się po łapach oberwie. Podobnie, jak na Korei.*

*Eh, niepoprawni podżegacze! Ciągle zapominają o przysłowiu: miłe złego początki, ale koniec żałosny.*

*E. TAM*

# Jak Łódź obchodziła — radosną rocznicę Odrodzenia Polski

## Dzień zabawy i wesela w naszym mieście

### W beztroskim wypoczynku ludzie pracy nabierali sił do dalszych twórczych wysiłków i nieugiętej walki o pokój

**Szara zazwyczaj od dymu fabrycznych kominów Łódź — w dniu 22 lipca, w dniu 6 rocznicy Odrodzenia Polski — zmieniła swe codzienne oblicze. Czerwień transparentów i flag, biel oraz złoto kolumn o kształcie młotów, ozdobionych girlandami kwiatów, wspaniałe dekoracje domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, gmachów instytucji łódzkich — lśniły w migocących promieniach lipcowego słońca. Nawet pogoda zapanowała zaiste świąteczna, potęgując ogólny, radosny nastrój.**

Już we wczesnych godzinach rannych poczęły pustoszeć gwarne zwykle ulice miasta. Bowiem nieprzeliczone tłumy śpieszyły obejrzeć wspaniałą Wystawę Gospodarczą, a następnie do Parku Ludowego na Zdrowiu, aby uczestniczyć w całodziennej, pełnej atrakcji i niezwykłych rozrywek zabawie. Zabrakło chyba tylko tych, którzy udali się na dalsze, podmiejskie wycieczki.

Nieprzerwaną falą suną ulicą Obrońców Stalingradu tramwaje, ciągnie tłum pieszych — dorosłych, kobiet młodzieży i dzieci odświętnie ubranych. Po drodze witają podążających podniosłe hasła naszego Planu Sześcioletniego, wezwania do walki w obronie pokoju, hasła solidarności z ludem Korei, zmagającym się o swe wyzwolenie przeciw awanturniczej amerykańskiej agresji. Uśmiech radości i wesela opromienia wszystkie twarze. Bezchmurne niebo, dojrzała zieleń drzew i traw na całym obszarze wielkiego parku, jakąś pewnością i spokojem przepajają ten beztroski nastrój dnia.

Na placach zabawowych wzdłuż ulicy Obrońców Stalingradu wznoszą się wysmukłe „wieże pokoju": wysokie maszty, przybrane czerwonymi flagami z gołąbkiem pokoju na szczycie. Z megafonów rozbrzmiewają donośnie dźwięki muzyki.

W budynku Miejskiego Przesiębiorstwa Ogrodniczego usadowiła się „komenda" zabawy — przedstawiciele Komitetu Obchodu 22 Lipca w Łodzi. Tutaj mieści się „mózg" zabawy. Tutaj przyjeżdżają wszystkie zespoły, jak również ruchome bufety na samochodach, aby natychmiast udać się na wyznaczone punkty. Tutaj także zatrzymał się „polowy" punkt sanitarny z obsługą lekarską i pielęgniarską, która w razie potrzeby może udzielić pomocy.( Na szczęście jednak w ciągu całego dnia na punkcie sanitarnym nie było nic do roboty).

W krótkich odstępach czasu na drogach i alejach Parku Ludowego zjawia się polewaczka miejska, zraszając drogi i trawniki.

Wszędzie w cieniu drzew, na słonecznych polanach, czy wreszcie nad stawem, gdzie bez przerwy przygrywa muzyka — usadowili się łodzianie. Roześmiane dzieciaki cieszą się z kolorowych baloników, na których widnieją karykatury Trumana, Achesona, Churchilla — wrogów pokoju, radują się barwnymi „wiatraczkami" z gołąbkiem pokoju, których dziesiątki tysięcy znajduje się na wszystkich punktach zabawowych.

— Tenisówki! Do tenisówek! — brzmi głos energicznego sprzedawcy kiosku PSS na jednym z placów. Kiosk jest wprost oblężony przez kupujących. Trzeba bowiem powiedzieć, że jedną z pożytecznych inowacji sobotniej imprezy stanowiły kioski i samochody z artykułami przemysłowymi. Kupowano więc i owe tenisówki, i komplety bielizny jedwabnej, i steelony, i chustki na głowę, i zabawki dla dzieci.

Otoczone przez licznych kupujących kioski z książkami cieszą się również wielkim powodzeniem.

Dzień jest upalny — słońce zionie żarem — toteż nie brak napojów chłodzących ani lodów, nie mówiąc już o bogato zaopatrzonych ruchomych bufetach z bułkami z serem, lub wędliną, z owocami, słodyczami, czekoladą itp.

Wciąż nowe tłumy zapełniają Park Ludowy. Dla każdego przygotowano „coś miłego", każdy dowolnie może wybrać sobie rozrywkę, najbardziej przypadającą mu do smaku spośród 15 punktów zabawowych.

Po południu wzrasta ilość przybyszów z miasta. Zapełniają się alejki i ścieżki parku, wypełniają szczelnie place, na których trwają występy, coraz więcej par zabiera się do ochoczego tańca.



Radośnie święciła Łódź rocznicę Odrodzenia. Na zdjęciu — roztańczone, wesołe pary na wielkiej zabawie ludowej w parku na Zdrowiu.



Na placu Nr 7 kilkadziesiąt tysięcy osób oglądało występy Opery Śląskiej

# I STARZY, I MŁODZI

## bawią się znakomicie

Ochoczo, radośnie, w beztroskim nastroju zabawy i uciechy upłynął wczorajszy dzień w wypełnionym setkami tysięcy osób Parku na Zdrowiu. Nieprzerwanym strumieniem zlewały się wszystkimi drogami tłumy łodzian spragnionych zieleni i słońca, pogodnego wypoczynku i masy najrozmaitszych, porywających atrakcji oraz rozrywek.

Wielkim powodzeniem cieszyli się czyhający na leśnych ścieżkach oraz polanach fotografowie. Między drzewami porozmieszczali różne malownicze pejzaże Włoch i Hiszpanii itd. — To tak samo, jakby zdjecie było dokonane na tle Wezuwiusza — zachęca z emfazą jakiś młodzian. — Tu jest oryginalna Saragossa — wzywa obok konkurencyjny baryton

Zachęcać właściwie nie trzeba. Amatorów zdjęć nie brakuje.

Nastrój radości i wesela panuje wszędzie. Mały, ustawiony niedaleko ZOO samolocik, objęty został niepodzielnie w posiadanie przez dzieci. Fotograf nie nadąża z „pstrykaniem". Raz po raz wdrapuje się do steru jakiś chłopczyk i z dumną miną pozuje, jako lotnik. Obok cwałuje na osiołku mała Jadzia, podtrzymywana pieczołowicie przez troskliwego tatusia.

Większość dzieci trzyma w rączkach symboliczne gołąbki pokoju, wsparte na wyobrażeniu kuli ziemskiej. Napis „Wywalczymy trwały pokój" mieni się i błyszczy w słońcu.

Bez przesady można powiedzieć, że dzień 22 lipca przeszedł pod znakiem dzieci. Było ich wszędzie pełno. Ich wesołe krzyki nie ustawały ani na chwilę. — Szczęśliwe dzieci, mają zapewnioną, pogodną przyszłość — twarz tkacza Z. Janickiego tchnie spokojem i powagą. — My zaś musimy dbać o to, by nam wrogowie nie zdeptali przyszłości naszych dzieci.

Ale i dorosłym nie brakowało wszelkiego rodzaju atrakcji i niespodzianek. Zwartym kołem otoczono mechanizm do mierzenia siły. — Co, tylko 68 kg? — dziwi się jakiś starszy tramwajarz. — Myślałem, że jestem silniejszy. — Tak się to robi — zabiera mu z dłoni dwa okrągłe wałki uczeń ślusarski, J. Król. Ściska je z całej siły. Wskazówka na tarczy mknie w górę, dosięga 89 kg. Rekord na długo nie jest pobity. Wreszcie przysadkowaty jegomość w jasnym ubraniu dobija do 97 kg. Ale chyba i jego wynik długo się nie utrzyma.

Oto usadowił się jegomość, który demonstruje przenoszenie paczki papierosów na znaczną odległość za pomocą dwóch kijków. Nikomu przez długi czas nie udało się naśladować tej sztuczki. Paczki zawsze wypadały z kijków. Ale próbujących nie brakowało. — W ten sposób można łatwo wypróbować swoje nerwy. Człowiek nerwowy tego nie zrobi. Wszyscy zgodzili się jednak, że i zręczność jest do tego potrzebna.

Największe jednak tłumy rozbawionych łodzian oblegały place i estrady, na których występowali artyści Opery Śląskiej oraz zespoły świetlicowe. Do późnego wieczora trwała wesoła zabawa starych i młodych w dniu radosnego Święta Odrodzenia.

# Na placu zabawowym Nr 5

Na placu Nr 5 od wczesnego rana gromadziły się nieprzeliczone tłumy. Matki i ojcowie wraz z małymi dziećmi usadowili się wygodnie w cieniu rozłożystych drzew.

Przed estradą skupiają się tysiące ludzi. Podziwiają fragment sceniczny z „Krakowiaków i Górali" w wykonaniu zespołu świetlicowego ZPB im. Armii Ludowej z Rudy Pabianickiej. Żywo oklaskują występy Zespołu Robotniczego Pieśni i Tańca.

Ojcowie na ramiona podnoszą dzieci, aby mogły lepiej zobaczyć te wspaniałe widowiska.

Dziecinne buziaczki są radośnie roześmiane, małe rączki składają się do oklasków.

Pełni zadowolenia są wszyscy, rodzice i dzieci.

— Jak miło popatrzeć na tyle radości i szczęścia ludzi pracy — mówi tkacz ZPW im. Łukasińskiego, przodownik pracy Jan Cechulski. Przybył tu wraz z całą rodziną. Starszy jego synek krzepko dzierży w rączce chorągiewkę z napisem „Cześć przodownikom pracy".

Ob. Cechulski dzieli się z nami wrażeniami, odniesionymi na zabawie ludowej.

— Dajemy tu dziś wyraz swej żywiołowej, szczerej radości. Obchodzimy przecież uroczyście tak drogi dla nas dzień, jakim jest 6 rocznica Manifestu PKWN, rocznica wyzwolenia naszej klasy robotniczej z pęt kapitalizmu.

— Nie tylko bawić się przyszliśmy tutaj, pragniemy zamanifestować tak że swą niezłomną wolę obrony pokoju — oświadcza z naciskiem przodownik pracy ZPB im. Marchlewskiego, tow. Chmielnicki.

— Dzisiejszy dzień jest dla nas niezapomniany. Przecież 6 rocznica Polski Odrodzonej, to zarazem pierwszy rok wypełniania wielkiego Planu 6-letniego budowy Polski Socjalistycznej, to dalsza wzmożona praca tysięcy ludzi, pragnących żyć i tworzyć w pokoju — stwierdza prządka Owczarczyk z ZPB im. 1 Maja.

— Widząc ten wielki, żywiołowy zapał tylu tysięcy ludzi możemy być pewni, że **wespół z całą klasą robotniczą potrafimy narzucić pokój wszystkim podżegaczom do nowej wojny** — stanowczym głosem stwierdza robotnik **z PZPJ i G Nr 8, tow. Janczak.**

Z każdą chwilą potęguje się napływ nowych tłumów na plac Nr 5. Wszyscy pragną usłyszeć pieśń o Stalinie w wykonaniu chóru pocztowców. Liczne megafony daleko niosą mocne słowa pieśni.

Zrywa się burzliwy okrzyk „Pokój!". Wszyscy przez chwilę skandują donośnie: Pokój — Pokój — Pokój.

— Pracą swą utrwalamy pokój, a dziś beztroską zabawą na Wielkiej Uroczystości Ludowej tysiączne rzesze mieszkańców robotniczej Łodzi dają wyraz swej radości z osiągnięć, uzyskiwanych przy swych warsztatach pracy, dają raz jeszcze **wyraz swej niezłomnej woli walki w obronie pokoju, aż do ostatecznego zwycięstwa — z dumą mówi robotnik ZPB im. Stalina, tow. Kaźmierczak.**

# Niezapomniany na długo dzień

Już na długo przed rozpoczęciem widowiska na punkcie zabawowym Nr 3 gromadziły się tłumy publiczności. W cieniu drzew, wygodnie na pledach porozkładały się wraz z dziećmi całe rodziny łódzkich robotników, aby po tygodniu wytężonej pracy w Czynie Lipcowym zażyć dobrze zasłużonego wypoczynku i rozerwać się beztrosko.

O godz. 10, kiedy na scenę wkracza mieszany zespół świetlicowy Zakładów im. M. Buczka oraz Zakładów Mechanicznych „Strzelczyka", publiczność coraz liczniej ciśnie się przed estradą. Wszyscy podziwiają swobodę, z jaką młodzi artyści poruszają się na scenie, gorąco witają każdy występ, a szczególnie pieśni i tańce rosyjskie oraz radzieckie.

Oklaskujący z zapałem występy robotnik ze zgierskiej „Boruty", ob. Kowalski mówi wzruszonym głosem: „To robotnicze dzieci. Wyjdą na ludzi. Dla nich jest dziś wszystko. Opieka, jaką Państwo otacza robotników i chłopów, garnących się do nauki i do pracy nad sobą, sprawia, że niejeden spośród nich, jak już wielu innych, ma zapewnioną drogę do awansu społecznego".

Pieśni rosyjskie oraz radzieckie w wykonaniu chóru rewelersów Centrali Tekstylnej — po polsku i po rosyjsku — „Pieśń pokoju", „Daleka droga" i „Kapitan" są wielokrotnie powtarzane na żądanie rozentuzjazmowanej publiczności.

„Piękne są pieśni rosyjskie, jak i kraj, z którego pochodzą, jak ludzie, którzy je tworzyli. Podniosłe i historyczne to dziś święto. Dobrze, że połączono je z zabawą, mogą się ludzie radować i weselić dowoli. Dzień ten pozostanie im na długo w pamięci" — dorzuca ob. Kowalski.

Na pobliskiej drodze odbywają się pocieszne wyścigi w workach dla dzieci Rozochocone szkraby zakładają worki i jeden przez drugiego suną do mety. Pierwszy upadek wywołuje salwę śmiechu wśród młodocianych widzów. Ale maleńki zawodnik niezrażony wstaje i przepycha się dalej. Na metę pierwsi przybywają: 6-letni Januszek Kozłowski i Andrzej Bieńkowski. W humorystycznych biegach z jajkiem pierwsze miejsce uzyskuje 13-letni Ryszard Strzelecki.

Rozbrzmiewające za chwilę przez mikrofon wyniki zawodów wzbudzają wśród matek rozczulenie. Zwycięzcy otrzymują nagrody w postaci książek.

W ciągu całego dnia bez przerwy, odbywają się artystyczne popisy. Zespół PZPB Nr 4, im. Marchlewskiego, Rady Narodowej m. Łodzi, Teatr Nowy, „Osa", zespół PZPJG Nr 1 uprzyjemniają obfity, zajmujący program. Barwne stroje, ludowe piosenki i tańce witane są radośnie i z zapałem bisowane.

Obok polany, wokół stojących samochodów PSS panuje gwar i tłok. Piwo, woda, mleko, kefir, lody, cukierki, czekolada i ciastka znajdują chętnych nabywców, ale i bardziej konkretne artykuły, jak kiełbasa, bułki, mają niezliczonych nabywców.

„Na poprzednich zabawach ludzie zabierali ze sobą całe walizy prowiantów. Nie mogli uwierzyć, że ceny tu będą takie same, jak w mieście, że handel uspołeczniony nie dąży do wykorzystania „okazji". „Dziś obroty (nie przeliczyłam jeszcze kasy, bo ogromny ruch i nie ma na to chwili czasu) na pewno będą wyższe, gdyż teraz wszyscy zaopatrują się na miejscu" — powiada ob. Szymczak, pracownica PSS.

W godzinach wieczornych, syci wrażeń, rozbawieni, pogodni wracają wszyscy do domów. W tramwajach pełno. Konduktor Nr 193 ociera pot z czoła. „Ale się ludziska bawili! Jak będę wolny, to się też zabawię. Nawet nie jest mi żal, że musiałem dziś pracować. Ludzie musieli przecież mieć dogodny dojazd do parku".

# Raj dziatwy na placu Nr 11

Szeroko po lesie rozbrzmiewa echo głośników. Już od wczesnych godzin rannych publiczność napływa bez przerwy. Ludzi przybywa coraz więcej, młodych i starszych, a **szczególnie dużo jest dzieci.** Nic dziwnego, tu, **na placu 11-tym,** odbędą się dla nich aż dwa przedstawienia teatralne, nie licząc świetlicowych.

Jest upał, ale w wielkim Parku Ludowym nie zbywa na cieniu. Choć niektórzy opalają się w słońcu, inni wolą siedzieć i przechadzać się pod drzewami.

Wozy PSS są wprost oblegane przez publiczność. Bo też jest wszystkiego wbród. Bułki i wędlina, napoje chłodzące, mleko i śmietana, lody i owoce. Nawet są zabawki dla dzieci, baloniki oraz loterie fantowe.

Piękna pogoda dodaje wszystkim werwy i humoru, donośnie rozlegają się śmiechy i żarty, a kiedy przyjechały na plac orkiestry z ZPB im. Stalina oraz z Elektrowni Łódzkiej i zaczęły przygrywać na przemian, zaroiło się od tańczących. Nastrój beztroski ogarnia tłumy. Należy się przecież rozrywka i odpoczynek po pracy, a tu, do Parku Ludowego, przybyła dziś cała Łódź pracująca. Coraz gwarniej, coraz tłumniej na placu, a pod drzewami zasiadają całe rodziny w towarzystwie znajomych. Kobiety w jedwabnych lub kretonowych sukienkach, mężczyźni przeważnie w bombajkach, niektórzy tylko w koszulach, są i tacy, którzy na słońcu obnażyli się do pasa.

Spotykam tutaj wielu znajomych. Oto z „Dwójki Dziewiarskiej" trzy robotnice tow. tow. **Janina Rzepecka, Helena Kielan i Zofia Tomaszewska.**

— „Bawimy się doskonale — mówi Zofia Tomaszewska — Ważne jest, że słońce, że święto i pokój, ale nie wszędzie, o, patrzcie — i wskazuje ręką. Wzrok nasz biegnie w kierunku, gdzie napis głosi: „Ręce precz od Korei".

— Łodzianie, bawiąc się, zdają sobie sprawę, że na Dalekim Wschodzie ludzie nie mogą się bawić beztrosko.

— Ale my codziennie walczymy o to, aby wojen nie było więcej na świecie — dorzuca do rozmowy tow. Jan Dorul — nawet tu, na zabawie, nabierzemy sił do dalszej walki o pokój, którego bronić będziemy ze wszystkich sił.

Na pięknie przybraną scenę wchodzi chór U. S. Wnet wszyscy słuchają z przejęciem pięknych pieśni polskich i radzieckich. Śpiewają również połączone chóry U. S. i Stalinowskich Zakładów wraz z orkiestrą.

Tymczasem na scenie tańczą dzieci z Zakładów Stalinowskich i U. S. zwłaszcza podobał się „kozak" w wykonaniu Basi Owzik.

— Mamusiu, podnieś mnie, wszystko chcę dobrze widzieć! — woła 4-letnia Bożenka Czerwińska, której matka pracuje w ZPB im. Dubois.

— Ty też umiesz tańczyć? — pytamy.

— Nie — odpowiada Bożenka — ale umiem wierszyk o pokoju.

Po przedstawieniu „Arlekina" znów muzyka i śpiewy chóru ze świetlicy ZPB im. Armii Ludowej, a potem raj dla dzieci: teatr kukiełkowy „Pinokio".

Ucieszyły się dzieci i ubawili się starsi.

* * *

Wieczorem Park Ludowy rozgorzał blaskami lamp. Po skończonych występach tereny parku objeżdżało auto Polskiego Radia, nadając przez megafony hasła, podchwytywane natychmiast z zapałem przez uczestników festynu. **„Ręce precz od Korei"** — brzmiały gromkie okrzyki. **„Naprzód do walki o Plan Sześcioletni"** — rozlegały się donośnie głosy tysięcy ludzi. **„Niech żyje Wódz światowego obozu pokoju — Józef Stalin"** — niosło się echo daleko po całym parku.

**Pełni najmilszych wspomnień, weseli wracali łodzianie wieczorem do swych domów. Z uczuciem radości, a jednocześnie dumy z 6 lat naszych dotychczasowych sukcesów, w niezachwianym przekonaniu, że lata realizacji zadań Planu Sześcioletniego przyniosą dalsze wspaniałe osiągnięcia, dalszy rozwój dobrobytu polskich mas pracujących, dalsze umocnienie obozu pokoju.**

# PLAC Nr 7

## rozbrzmiewa gwarem żywiołowej zabawy

Plac Nr 7 w pobliżu stadionu sportowego również, jak inne, rozbrzmiewał gwarem radosnym ochoczej zabawy.

Program na placu Nr 7 rozpoczęto o godz. 10 rano.

Na tym, jednym z najrozleglejszych placów zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy łodzian. Przybyło zwłaszcza dużo naszych pociech w towarzystwie rodziców, aby podziwiać występy teatrzyku dziecięcego „Pinokio", niezwykłej atrakcji dla dzieci.

Obok łódzkiej dziatwy, przybyła tu także wycieczka dzieci chłopskich z województwa kieleckiego w liczbie 112 osób. Mali wiejscy goście ze szczerym zachwytem oglądali piękne widowisko p. t. „Pinokio". Rozmawiamy właśnie z 9-letnim synkiem chłopa ze wsi Bieliny w powiecie kieleckim. Jest on wprost olśniony, Zwierza się nam, że jeszcze nigdy w życiu nie widział teatrzyku kukiełkowego.

Popisy artystyczne nie ograniczają się jednak tylko do widowisk teatrzyku „Pinokio". Występują tu także zespoły MPB „Budowlani", „Spożywcy", „Spółdzielcy" CBT — zespół tańca i pieśni, ZMP, ZPB im. Marii Konopnickiej oraz artyści Opery Śląskiej.

— Radośnie obchodzimy dzisiejsze święto — oświadcza ob. Bolesław Przytuła z PZZP Jedw.-Galant. Nr 8, — bo cieszymy się z naszych dotychczasowych sukcesów. Cieszymy się także z tego, co uzyskamy dzięki osiągnięciom Planu Sześcioletniego.

A oto nasz korespondent — tow. Donder, który przybył tu z całą rodziną. Dzisiejsze święto — Rocznica Odrodzenia Polski — mówi tow. Donder — jest jednocześnie dniem mobilizacji całej polskiej klasy robotniczej do walki o utrwalenie pokoju.

Do późnego wieczora na placu Nr 7 odbywały się piękne występy Opery Śląskiej, a potem popisy mieszanych zespołów świetlicowych.

# Zbieramy na Koreę

Nad stawem orkiestra przygrywa ochoczego, a zarazem rzewnego kujawiaka. Niezmęczona upałem młodzież dziarsko uwija się w tańcu. Starsi natomiast odpoczywają:—Przed wojną — oświadcza ob. Jan Hamrat — owe niby „narodowe" święta, to były uroczystości dla garstki kapitalistów i obszarników. Dla klasy robotniczej były to smutne, ponure dni ucisku. Dzisiaj, gdy władza przeszła w ręce ludu — mamy istotnie nasze, prawdziwe święta. Aż łzy radości cisną się do oczu — dodaje — że doczekaliśmy tych dni".

Wszyscy uczestnicy zabawy chętnie składali ofiary na walczącą Koreę. Tow. Feliks Kapka i tow. Leon Wojnart z ZPB im. Okrzei, którym obok wielu innych, przypadła zaszczytna funkcja zbierania ofiar, mówią: **„W dniu naszego święta narodowego zbieramy na pomoc dla walczącej o swą wolność Korei, aby dać dowód, że nie zapominamy o naszych braciach, walczących o pokój!"**

## Kronika Piotrkowa



**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

**KINA:**

Kino „POLONIA" — wyświetla film prod. węgierskiej pt. „Wyspa szczęścia".

* * *

Kino „BAŁTYK" — wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Oni mają ojczyznę".

**ADRES REDAKCJI:**
Aleja 3-Maja Nr 4, tel. 15 81.
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26. tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy.

# Radosne obchody rocznicy Święta Odrodzenia

### Akademie — Uroczyste sesje rad narodowych — Zabawy — Imprezy sportowe

Radośnie powiewały flagi i transparenty, radośnie święciło społeczeństwo radomszczańskie 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. We wszystkich zakładach pracy i instytucjach w Radomsku odbywały się akademie, poświęcone 6 rocznicy Manifestu PKWN. Szczególnie uroczysty przebieg miały akademie, urządzone przez załogi „Metalurgii", przez pracowników Zakładu Budowy Urządzeń Kotlarsko-Mechanicznych i załogi radomszczańskich hut szklanych.

W przeddzień rocznicy odbyły się uroczyste sesje Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. Udział w nich wzięli, oprócz radnych robotnicy zakładów pracy, przedstawiciele organizacji społecznych i społeczeństwa.

Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbyło się o godzinie 13 w świetlicy ZMP. Referat, omawiający dotychczasowy dorobek naszego powiatu i perspektywy dalszego rozwoju w Planie 6-letnim, wygłosił wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, ob. Sitek. Podkreślił on znaczny wkład chłopów w wykonanie Czynu Melioracyjnego, omówił zdobycze na odcinku zdrowia, rozwój czytelnictwa w powiecie oraz rozwój spółdzielni produkcyjnych, których obecnie mamy w powiecie radomszczańskim 11. Nad referatem wywiązała się dyskusja.

Między innymi zabrał głos proboszcz z gminy Garnek, ks. Zbieszczyk, który zaznaczył, że osiągnięcia gospodarcze, którymi poszczycić się może nasz powiat, zawdzięczamy wysiłkowi mas pracujących, dążących do utrwalenia pokoju.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się do wzmożenia wysiłków przy realizacji Planu 6-letniego oraz potępili agresję anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych na Korei.

Osiągnięcia Radomska, omówił na uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej, która odbyła się w sali świetlicy „Metalurgii", przewodniczący MRN, tow. Karpiński. Duże osiągnięcia — zaznaczył mówca — mamy do zanotowania na odcinku oświaty, zdrowia, handlu uspołecznionego i innych dziedzinach życia.

W Planie 6-letnim nastąpi jeszcze większy rozwój na wszystkich odcinkach. W niemałym stopniu do rozwoju miasta przyczyni się, rozpoczęta już obecnie budowa największej w Polsce Fabryki Mebli Giętych.

Na sesji MRN zebrani uchwalili rezolucję, w której zapewnili o wzmożeniu wysiłków oraz potępili agresję amerykańską na Korei.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przemaszerował capstrzyk, a następnie delegaci zakładów pracy i organizacji złożyli wieńce przed Pomnikiem Wdzięczności.

W dzień rocznicy, w sobotę, odbyło się szereg imprez sportowych. Od godziny 8 rano rozpoczęły się zawody o odznakę sportową. Wieczorem na placu sportowym „Metalurgii" odbyła się zabawa ludowa, urozmaicona występami artystycznymi zespołów fabrycznych. Ekipy artystów i sportowców łódzkich odwiedziły wsie. Zarówno w mieście, jak i w powiecie, ludność radośnie obchodziła rocznicę Odrodzenia Polski, 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN.

* * *

Uroczystości, związane z obchodem 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, na terenie Tomaszowa zaczęły się na kilka jeszcze dni przed 22 lipca. Począwszy od ubiegłego wtorku, w zakładach pracy, instytucjach, urzędach i organizacjach, odbyły się dziesiątki akademii, na których podsumowany został dorobek poszczególnych placówek w okresie ostatnich lat.

W zakładach przemysłowych akademie związane były z uroczystym wręczeniem nagród przodownikom i przodownicom pracy za okres drugiego kwartału b.r. oraz odznaki przodownika pracy i odznaki racjonalizatora produkcji. Najbardziej imponujący przebieg miała akademia w Fabryce Sztucznego Jedwabiu, podczas której rozdano nagrody na blisko półtora miliona złotych. W urzędach i instytucjach wręczone zostały nagrody wyróżniającym się pracownikom, a dziesiątki osób otrzymało awanse do wyższych grup uposażeniowych.

Centralnym punktem wszystkich uroczystości stała się piątkowa uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, w której liczny udział wzięli przedstawiciele tomaszowskiego społeczeństwa.

Bilans tomaszowskich osiągnięć w ciągu sześciolecia — złożył w swym referacie przewodniczący Prezydium MRN — tow. Antoni Mazurek. W zakończeniu sesji — radni przyjęli rezolucję, wyrażającą wolę mobilizacji wszystkich sił do walki o pełną realizację zadań Planu 6-letniego, potępiającą brudną grę mącicieli i podżegaczy wojennych oraz solidaryzującą się z walczącym ludem koreańskim. Rezolucja, będąc wyrazem postawy tomaszowskiej klasy robotniczej, z całą mocą podkreśliła, iż gwarantem zwycięstwa obozu pokoju jest fakt, iż na jego czele stoi zwycięski Związek Radziecki i przyjaciel wszystkich ludzi pracy — Towarzysz Józef Stalin.

Po zakończeniu sesji radni i zebrani goście połączyli się z przybyłymi przed gmach Prezydium MRN delegacjami partii politycznych, organizacji społecznych, zakładów pracy i urzędów, po czym udano się w pochodzie pod Pomnik Wdzięczności, gdzie złożone zostały wieńce, a następnie złożono wieńce przed pomnikiem Żołnierza Polskiego i na Miejscu Straceń.

Wieczorem Tomaszów bawił się na dwu zabawach ludowych, które zamieniły się w manifestacje radości i wesela.

* * *

W przede dniu Święta Odrodzenia, odbyła się w sali Gimnazjum Mechanicznego w Piotrkowie uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. Po ukonstytuowaniu się Prezydium, referat okolicznościowy wygłosił wiceprzewodniczący MRN, tow. Michajłowski. Mówił on o dorobku miasta oraz o perspektywach dalszego rozwoju w Planie 6-letnim.

Piotrków wykazać się może znacznym dorobkiem na wielu odcinkach. Między innymi wyremontowano 13 zniszczonych przez okupanta szkół, usunięto najpoważniejsze braki na odcinku mieszkaniowym oraz rozbudowano przemysł.

Mówiąc o Planie Sześcioletnim, mówca zaznaczył, że realizacja jego zmieni charakter Piotrkowa, który z dawnego miasta emerytów, stanie się kombinatem przemysłowym. Powstaną dwie wielkie fabryki: fabryka włókiennicza na Bugaju, która znajduje się już w stadium budowy oraz wielkie zakłady przemysłu metalowego, które powstaną w północnej części miasta.

Następnie członkowie Prezydium oraz zaproszeni goście udali się przed Pomnik Wdzięczności, gdzie złożyli wieńce na grobach poległych za wyzwolenie Piotrkowa.

Wieczorem ulicami Piotrkowa przemaszerował capstrzyk. Ulice pełne były licznie zebranej publiczności, która manifestowała swą radość.

W dniu Święta Odrodzenia, o godz. 9 rano nastąpiło otwarcie Wystawy Książki i Prasy. Przed lokalem „Domu Książki" ustawiono szereg stołów, na których znajdujące się książki, tygodniki zgromadziły licznych przechodniów. Również w wielu punktach miasta znajdowały się stoiska z książkami, które cieszyły się ogromną frekwencją.

W godzinach popołudniowych, w ogrodzie pobernadyńskim koncertowała orkiestra kolejarzy. Po południu, na boiskach sportowych odbyły się liczne imprezy, z udziałem zawodników wszystkich klubów piotrkowskich. O godz. 19, na placu Agricoli rozpoczęła się wielka zabawa ludowa, trwająca do późnej nocy. Licznie zebrane tłumy piotrkowian, wesoło obchodziły rocznicę Święta Odrodzenia. Podobne uroczystości odbyły się również w Bełchatowie, Sulejowie oraz w osadach i gminach powiatu.

* * *

Pabianice przywitały Święto PKWN odświętnym wyglądem. Całe miasto, udekorowano czerwonymi i biało-czerwonymi flagami, portretami przywódców klasy robotniczej, zielenią oraz wykresami, ilustrującymi dorobek pabianickich zakładów pracy.

— O godzinie 9 rano na Placu Obrońców Stalingradu zebrali się sportowcy, którzy przemaszerowali przez miasto na stadion „Włókniarza", gdzie odbyła się defilada. Wygłoszono przemówienia oraz złożono raport. Następnie sportowcy przystąpili do igrzysk o zdobycie odznaki SPO, w których brało udział ponad 150 zawodników. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody w siatkówkę i piłkę nożną.

Ponadto miały miejsce zabawy ludowe, przy licznym udziale publiczności. Wieczorem w kinie „Robotnik" odbyły się 2 bezpłatne seanse filmu produkcji radzieckiej, p.t. „Świat się śmieje".

# Plan 6-letni otwiera nową kartę

### w historii naszego województwa

W przededniu Święta Odrodzenia odbyła się w Pabianicach z okazji 6 rocznicy Manifestu PKWN uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W odświętnie udekorowanej sali kina „Robotnik" zebrali się przodownicy i racjonalizatorzy pabianickich zakładów pracy oraz przedstawiciele społeczeństwa Pabianic. Przybyły również liczne poczty sztandarowe organizacji społeczno-politycznych.

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Grochalski wygłaszając przemówienie wskazał na zasadnicze zmiany, które dokonają się na terenie województwa łódzkiego w wyniku realizacji Planu 6-letniego.

Powstanie nowych ośrodków przemysłowych zmieni całkowicie oblicze społeczne i polityczne miast, w których ośrodki te zostaną zbudowane.

Plan elektryfikacji wsi i osiedli przewiduje całkowite zelektryfikowanie ponad tysiąca ośrodków.

Pabianice, Kutno, Radomsko, Tomaszów, Zgierz i Piotrków otrzymają wodociągi, kanalizację i tabor oczyszczania miasta oraz komunikację trolejbusową.

Do poprawy warunków mieszkaniowych przyczynią się gruntowne remonty domów mieszkalnych i budowa nowych 43 tys. izb.

Plan 6-letni przewiduje także dalszy rozwój i wzrost produkcji rolniczej w woj. Wzrośnie dzięki mechanizacji i zespołowej pracy areał zbóż, upraw przemysłowych, użytków zielonych, co z kolei pozwoli na dalsze zwiększenie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Skutkiem szerszego zastosowania maszyn rolniczych podniesie się wydajność z hektara. Do roku 1955 — liczba traktorów wzrośnie o dalsze 3.185 sztuk. Produkcja roślinna wzrośnie o 25,6 proc., zwierzęca o 33 proc.

Jednocześnie z rozwojem produkcji rolnej i przemysłowej ulegną poprawie warunki komunalne świata pracy. Przedszkola do roku 1955 obejmą 30 tys. dzieci (z czego 50 proc. przypada na wieś). Reorganizacja szkolnictwa zlikwiduje szkoły niepełne. Budowa licznych klubów i domów kultury wpłynie na dalsze ożywienie życia kulturalnego na wsi. Wieś otrzyma 250 stałych kin.

W Wieluniu, Piotrkowie i Kutnie zostaną rozbudowane szpitale specjalistyczne, w których liczba łóżek osiągnie 4.337. Liczba ośrodków zdrowia wzrośnie o dalsze 60 proc. Zwiększy się także liczba żłobków rejonowych w miastach oraz sezonowych na wsi.

Realizacja tych zamierzeń wymagać od nas będzie dalszego wytężenia sił, nowych kadr technicznych. Tkwią one w masach pracujących kobiet, młodzieży, wszędzie tam, gdzie powstaną nowoczesne ośrodki przemysłowe — stwierdził przewodniczący, ob. Grochalski.

Aktywizacja ludności do realizacji zadań stojących przed naszym województwem da nam tysiące nowych fachowców, zmieni oblicze społeczno-polityczne naszego województwa. Wzrost produkcji pozwoli na podniesienie stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Musimy jednak pamiętać — mówił dalej ob. Grochalski — że wróg nie śpi, czego dowodem jest chociażby fala „cudów", która ogarnęła nasze województwo. Jednak podstęp na działalność reakcji, dążącej do zahamowania naszego postępu spotkała się z należytą odprawą klasy robotniczej. Ręka sprawiedliwości ukarała elementy próbujące siać ferment w naszym społeczeństwie. Wypadki te nakazują wzmożenie czujności po to, aby w porę zapobiec ponownym próbom dywersji i sabotażu.

Rady narodowe przez zacieśnienie więzi z szerokimi masami mobilizować będą społeczeństwo do realizacji Planu 6-letniego. Zmiana składu socjalnego rad narodowych, czynny udział robotników i chłopów w pracach komisji radzieckich, pozwoli na pełne wykorzystanie twórczej inicjatywy mas pracujących.

W dalszym ciągu przemówienia Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej powiedział m. innymi: „Realizacja naszych zamierzeń stanie się konkretnym wkładem do walki o trwały pokój. Pomoc naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, umożliwi nam pełne i terminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Jesteśmy dość silni, aby gangsterskim podżegaczom wojennym — pokój narzucić — zakończył swe przemówienie przy spontanicznych oklaskach zebranych ob. Grochalski.

Zebrani owacyjnie witali przedstawicieli pabianickich zakładów pracy, którzy składali meldunki o przedterminowym wykonaniu planów półrocznych i Czynu Lipcowego.

Zebrani na II sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pabianicach uchwalili wysłanie depeszy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Tekst depeszy zamieszczamy powyżej.

S. S.

## Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej OBYWATEL BOLESŁAW BIERUT

### Warszawa — Belweder

*Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi, obradująca w Pabianicach, z okazji 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie, proletariackie pozdrowienia mas pracujących województwa łódzkiego i zapewnia Cię, iż województwo nasze, klasa robotnicza, mało i średniorolne chłopstwo oraz inteligencja pracująca konsekwentnie i zdecydowanie realizować będzie zadania, postawione przez przewodniczkę narodu polskiego — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Rząd Polski Ludowej, że oddamy wszystkie swe siły i energię dla sprawnego i przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.*

*Widząc w Planie 6-letnim realną podstawę do zbudowania zrębów socjalizmu i budowy szczęśliwego, radosnego życia, rozkwitu gospodarczego i kulturalnego naszego narodu, zapewniamy Cię, iż w oparciu o doświadczenia Planu 3-letniego, wykorzystując doświadczenia pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, jeszcze lepiej i sprawniej mobilizować będziemy energię mas pracujących do budowy fundamentów socjalizmu, otoczymy opieką przodowników pracy i racjonalizatorów, z całą energią pomagać będziemy masom biednego i średniorolnego chłopstwa w przechodzeniu na wyższe, socjalistyczne formy gospodarki, przez sprawniejsze zaspakajanie potrzeb komunalnych mas pracujących miast i wsi, zapewnimy im lepsze warunki bytowe.*

*Przez Plan 6-letni powstaje możliwość ściślejszej więzi naszego narodu z olbrzymią siłą obozu postępu i pokoju, a w szczególności z siłą i autorytetem ZSRR, którego braterska pomoc jest kamieniem węgielnym naszych osiągnięć na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.*

*Wyrażający się w Czynie Lipcowym wspaniały zryw klasy robotniczej, w tysięcznych zobowiązaniach zakładów pracy, wzywających do przedterminowego wykonania Planu na rok 1950, w złożonych pomysłach racjonalizatorskich, w sprawnie i szybko przeprowadzanej akcji żniwnej, zobowiązaniach Państwowych Gospodarstw Rolnych, w powstawaniu spółdzielczości produkcyjnej — to gwarancja pokojowego budownictwa socjalistycznego.*

*W miotaniu się świata imperialistycznego, któremu grozi nieuchronnie upadek, kryzys i bezrobocie, widzimy słabość i bezradność ustroju kapitalistycznego, szarpanego wewnętrznymi sprzecznościami. Walka rządów kapitalistycznych z własną klasą robotniczą i narodami ujarzmionymi, bandycki napad imperialistów amerykańskich na Koreę, wywołuje nienawiść i pogardę mas pracujących całego świata do rządów bankierów i giełdziarzy.*

*Masy pracujące województwa łódzkiego zwiększą swój wkład w wykonanie Planu 6-letniego i dadzą twardą i godną odpowiedź agresorom i siewcom wojny.*

*Wojewódzka Rada Narodowa zmobilizuje masy do walki o wykonanie Planu, do walki o pokój, do walki o wprowadzenie ustroju socjalistycznego, do walki o lepsze, szczęśliwe jutro.*

*NIECH ŻYJE TWIERDZA POKOJU ŚWIATOWEGO — WIELKI ZWIĄZEK RADZIECKI, Z CHORĄŻYM POKOJU, TOW. STALINEM NA CZELE!*

*NIECH ŻYJE POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA!*

*NIECH ŻYJE BOHATERSKI NARÓD KOREAŃSKI, WALCZĄCY O WOLNOŚĆ I POKÓJ!*

*NIECH ŻYJE RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!*

# Chłopi u robotników — robotnicy u chłopów

W dniu 22 lipca Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie podejmowała swych starych przyjaciół — chłopów i młodzież wiejską z terenu gminy Gorzkowice, powiatu piotrkowskiego. Ponad 100-osobowa delegacja przybyła do Tomaszowa, by razem z robotnikami święcić rocznicę Odrodzenia Polski.

W czasie akademii, która odbyła się w sali kasyna zakładów — przybyli wysłuchali referatu poświęconego historycznej rocznicy oraz bilansowi zdobyczy, które w ciągu sześciu lat zagwarantowane zostały masom pracującym Polski — manifestując na rzecz dalszej walki i dalszego pogłębiania naszej walki o Polskę Socjalistyczną i na rzecz coraz mocniejszego sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Po miłej części artystycznej, przybyli udali się na wspólny obiad, a następnie wzięli udział w jednej z zabaw ludowych, które tego dnia odbyły się na terenie Tomaszowa.

W dniu wczorajszym — do Gorzkowic udała się z kolei delegacja robotników Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Te wzajemne przyjazdy i odwiedziny są świadectwem coraz mocniej zacieśniających się więzów między robotnikami, a małorolnym i średniorolnym chłopstwem.

# Dokształcający kurs

### dla nauczycieli szkół podstawowych

W Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie Maz. trwa od szeregu dni kurs dokształcający dla nie posiadających pełnych kwalifikacji nauczycieli szkół podstawowych z terenu powiatu opoczyńskiego, brzezińskiego, piotrkowskiego i innych. Kurs ten jest fragmentem systematycznego doszkalania niewykwalifikowanych nauczycieli, które trwa już od czterech lat.

Słuchacze w ciągu roku otrzymują konieczne im specjalne skrypty i poradnik dla nauczycieli, z których są obowiązani składać każdego miesiąca egzaminy, zaś w czasie ferii szkolnych przyjeżdżają na uzupełniające kursy, po ukończeniu których uzyskują świadectwa złożenia egzaminów maturalnych.

W chwili obecnej nauka na kursach skrócona została do lat trzech.

Ze 175 słuchaczy, którzy znajdują się obecnie na kursie — 75 składa egzaminy maturalne. Pozostali składać je będą w roku przyszłym, bądź w latach następnych. Egzaminy piśmienne zaczęły się w ubiegłym tygodniu, a dziś kursanci przystąpią do egzaminów ustnych.

Słuchacze kursu — to jak podkreślaliśmy, jeszcze nie posiadający pełnych kwalifikacji nauczyciele, ale wykwalifikowani, jeśli tak można powiedzieć, pracownicy społeczni, oświatowi, to pionierzy kultury w często najbardziej zapadłych wioskach i osadach, którzy nie rzadko na swych odcinkach pracy spotykają się z takimi zagadnieniami pedagogicznymi, jakich teoria pedagogiki nie jest zdolna przewidzieć.

Uczestnikom kursu życzymy pomyślnego zdania egzaminów i owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i jej młodego pokolenia. (p)

# Kino objazdowe

### uczy i wychowuje

Okręgowa Dyrekcja Rozpowszechniania Filmów w Łodzi przeznaczyła nagrody pieniężne dla przodujących ekip objazdowych kin wiejskich. W wyniku współzawodnictwa pomiędzy tymi kinami, w pierwszym jego etapie, pierwszą nagrodę w wysokości 30 tys. zł. otrzymała ekipa kina objazdowego Nr 2, drugą w wysokości 20 tys. zł. ekipa kina Nr 11 i trzecią — 10 tys. zł. — ekipa kina Nr 4.

Specjalną rolę wśród kin objazdowych odgrywa kino Nr 4. Od marca br. obsługuje ono jedynie spółdzielnie produkcyjne, istniejące na terenie województw łódzkiego i kieleckiego.

Pracownicy tego kina — kierownik Roman Raj i mechanik Stanisław Tobiasz są małorolnymi chłopami, pochodzącymi z powiatu sieradzkiego. Przed trzema laty rozpoczęli oni pracę w kinie, jako pracownicy fizyczni. Odtąd stopniowo awansowali, pełniąc coraz bardziej odpowiedzialne funkcje.

## Ogłoszenia drobne




Co pisała prasa łódzka w dn. 24 lipca 1930 r.

**STRASZLIWY TAJFUN NAD JAPONIĄ**

Nad Japonią szalał w dniu wczorajszym tajfun o niesłychanej sile. Do miasta Nagasaki, Cuszima, Kagoszima i innych wysłano specjalne ekipy ratunkowe. Tysiące domów uległo zniszczeniu. Liczba ofiar w przybliżeniu wynosi kilka tysięcy osób.

**BEZNADZIEJNA POGODA**

Po wielu tygodniach suszy i upałów, które przypominały Afrykę — nastąpił od kilku dniu okres deszczów i niepogody. Żniwa zostały wstrzymane w całym kraju. Zboże gnije w kopkach.

**BEZROBOCIE WŚRÓD ARTYSTÓW**

„Bezrobocie wśród artystów teatrzyków rewiowych i estradowych — pisze „Kurier Łódzki" — przybiera coraz groźniejsze rozmiary. W związku z tym Zw. Artystów Widowiskowych urządza w miastach na prowincji szereg występów po najniższych cenach, celem ratowania od śmierci głodowej tysięcznych rzesz braci aktorskiej w Polsce".

**PARASOL RADIOWY**

W Paryżu — pisze „Kur. Łódz." — weszły ostatnio w modę „parasole radiowe". Są to zwykłe deszczochrony zaopatrzone w radiowy aparat odbiorczy, za pośrednictwem którego można słuchać podczas spaceru ulicznego koncertu nadawanego przez miejscową stację.

**OLBRZYMIE ZAROBKI ZNACHORÓW**

Kilku znanych znachorów z terenu województwa łódzkiego zadeklarowało dochód roczny w wysokości 600 tysięcy złotych. Znachorzy mniejszego kalibru — rozsiani szeroko po wsiach i miasteczkach — zarabiają miesięcznie od 2 tysięcy zł. wzwyż. Znachorstwo — pisze „Kurier Łódzki" — to jedyny chyba zawód, który daje dziś takie olbrzymie dochody.

**RZĄD NIE MA PIENIĘDZY NA PRZEPROWADZENIE SPISU LUDNOŚCI**

Spis ludności, który miał byó przeprowadzony w roku 1930 na terenie całej Rzeczypospolitej, został odłożony do lepszych czasów. Rząd nie dysponuje odpowiednimi środkami pieniężnymi na przeprowadzenie spisu.

**STRASZNY WYPADEK W TRAMWAJU**

W Łodzi wydarzył się w dniu wczorajszym wypadek nienotowany dotychczas w historii tramwajów. Mianowicie w tramwaju Nr 6 zdążającym w stronę cmentarzy na Dołach pękł nagle resor, który przebił ławkę, raniąc ciężko siedzącą na niej pasażerkę. Resor wbił się głęboko w ciało ofiary, którą okazała się Maria Deda, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej.

Władze śledcze prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyny tego niesamowitego wprost wypadku.

# TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**
(ul. Jaracza 27)

W poniedziałek, dnia 24 lipca br., o godz. 19 opera w 3 aktach L. Delibes'a „LAKME". Obsada: N. Stokowacka, O. Szamborowska, R. Wolińska, K. Szczepańska, T. Mazurkiewicz, L. Finze, R. Fabiński, H. Paciejewski, St. Witenberg, E. Federowicz, E. Kluczko, R. Żaba, W. Gołobów, J. Kulesza, W. Lwowicz. Kapelmistrz J. Sillich.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19.15 — „Makar Dubrawa" Ostatnie przedstawienie.

**TEATR LETNI „OSA"**
(Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19,30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia z udziałem Mieczysława Wojnickiego.

**TEATR „ARLEKIN"**
(ul. Piotrkowska 152)
Nieczynny

**TEATR „PINOKIO"**
(ul. Kopernika 16)
Teatr nieczynny.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**
Teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI**
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

# KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Knock-aut", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak", godz. 17, 19, 21
BAJKA — „Podróże Gulivera" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) Kino nieczynne
HEL (Legionów 2) Kino nieczynne
MUZA (Pabianicka 173) „As wywiadu", godz. 18, 20
POLONIA (Potrkowska 67) — „Dwa ognie", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Spotkanie" godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Kurhan Małachowski", godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Poszukiwacze złota", godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Elwira Madigan", godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Czarci żleb", godz. 17.30, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Moja miła", godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (w ogrodzie) „Jan Rohacz z Dube", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego) „Maaret" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czerwony rumak", godz. 16.30 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Maszeńka" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Młodzi marynarze" godz. 18, 20

## CRZZ otworzyła w PKO konto pomocy dla ofiar wojny na Korei

Centralna Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że sumy zebrane na pomoc ofiarom wojny na Korei wpłacać należy na konto PKO — I 16370-113 — brzmienie konta: Centralna Rada Związków Zawodowych: „Na pomoc dla ofiar wojny napastniczej na Korei".

*ZE SPORTU*

# Ci dobrze przysłużyli się rozwojowi kultury fizycznej i sportu w robotniczej Łodzi

Z okazji Święta Odrodzenia, w szóstą rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej przyznało nagrody pieniężne niżej podanym zawodnikom kół, klubów i Ludowych Zespołów Sportowych oraz nauczycielom i instruktorom w. f., którzy przyczynili się swymi wynikami i pracą do umasowienia w. f. i sportu w Polsce Ludowej. Oto lista nagrodzonych:

**Winiarski Roman** — nauczyciel X Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łodzi. Działacz sportowy na odcinku szkolnictwa ogólnokształcącego. Poważnie przyczynił się do upowszechnienia sportu w szkolnych kołach sportowych, szczególnie w dyscyplinach: boksu, piłce nożnej i hokeju — (20.000 zł).

**Marciniak Henryk** — czynny zawodnik w kole sportowym przy ZPB im. 1 Maja w Łodzi. Przodownik pracy — (20.000 zł).

**Myśliński Wojciech** — nauczyciel w Zgierzu w szkole TPD. Dobry instruktor i nauczyciel w. f., duże zasługi położył w zakresie Kultury Fizycznej w szkolnictwie podstawowym — (25.000 zł).

**Frontczak Jan** — w ubiegłym roku grał w reprezentacji Polski, biorąc udział w międzypaństwowym meczu siatkówki w CSR. W bieżącym roku brał udział w międzypaństwowym meczu z Rumunią. Wyżej wymieniony gra w drużynie A klasowej klubu AZS, ciesząc się opinią zdyscyplinowanego zawodnika — stawia się regularnie na treningi. Należy podkreślić, iż ob. Frontczak bierze ponadto czynny udział w pracy na odcinku sportu masowego, pełniąc funkcje członka Zarządu Uczelnianego AZS przy Akademii Medycznej w Łodzi — (20.000 zł).

**Kundzik Ryszard** — syn nieżyjącego robotnika fabrycznego. Ze sportem zetknął się w roku 1945. Polubił specjalnie lekkoatletykę i tej dziedzinie poświęcił się całkowicie. Mimo niezbyt dobrych warunków fizycznych (mały wzrost) oraz ciężkich warunków materialnych (jest jedynym żywicielem rodziny), dzięki systematycznej, upartej i celowej pracy nad sobą doszedł w roku bieżącym do doskonałych wyników w biegach na 200, 400 i 400 m przez płotki. Jest mistrzem Okręgu w biegu na 400 m i wicemistrzem w biegach na 200 i 400 m przez płotki. Dzięki wynikom osiągniętym w roku bieżącym sklasyfikowany został w tabeli 10 najlepszych, na 4 miejscu w Polsce. Ob. Kundzik jest klasycznym przykładem, że racjonalną pracą, pilnym i systematycznym treningiem osiągnąć może wybitne wyniki nawet osoba nie posiadająca specjalnych warunków fizycznych, jakich dana gałąź sportu wymaga. Poza samym treningiem ob. Kundzik poświęca wiele czasu pracy organizacyjnej i zdobywaniu wiedzy, jest wzorem prawdziwego sportowca w Klubie Spójni. Obecnie przebywa na 10-miesięcznym kursie Wychowania Fizycznego AWF zorganizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych — (20.000 złotych).

**Broniecki Edward** — Ref. Weryfikacji WGiD, obecnie sekretarz Zarządu ŁOZPN, wybitnie pracowity i obowiązkowy. Fachowiec w dyscyplinie piłkarskiej. 20 lat pracy w sporcie — (20.000 zł).

**Culej Edmund** — aktywista ZMP i LZS, czynnie współdziała w organizowaniu imprez i akcji masowych. Jego praca nie ogranicza się wyłącznie do macierzystego LZS, lecz pracuje także w innych LZS-ach, przeprowadza zaprawy do imprez masowych, przeprowadza zebrania w w LZS-ie, którego jest członkiem i w innych LZS-ach. Jest gospodarzem LZS Różyca, pow. Brzeziny — (25.000 złotych).

**Wiśniewski Seweryn** — aktywny działacz sportowy na terenie gminy, którą zamieszkuje, dzięki swej pracy postawił na odpowiednim poziomie ideologicznym i sportowym LZS Pławno. Oddany sprawie sportu na wsi. Jest przewodniczącym LZS Pławno, pow. Radomsko — (20.000 zł).

**Kubiak Aleksandra** — wielokrotna reprezentantka Polski w zespołowych grach sportowych. Zdyscyplinowana zawodniczka ZKS „Unia" — (20.000 zł).

**Trzciński Stanisław** — aktywny działacz sportowy na terenie fabryk włókienniczych od 1930 r. Duże zasługi położył w zakresie KF na odcinku robotniczym — (20.000 zł).

Część działaczy i sportowców będzie nagrodzona centralnie przez GKKF.

## Pomyślnych wiatrów



Z inicjatywy Ośrodka Sportów Wodnych grupa żeglarzy ZMP-owców, w porozumieniu z Dyrekcją Okręgową Szkolenia Zawodowego, urządza spływ Wisłą do Gdańska na 4 żaglówkach. W spływie bierze udział ekipa oświatowo - propagandowa, która na postojach będzie organizowała młodzieżowe zebrania, informujące o szkolnictwie zawodowym, o warunkach przyjęcia itd. Ekipa wyposażona jest m. in. w projekcyjny aparat kinowy i propagandowe filmy.

Na zdj.: Chwila przed odjazdem z Warszawy.

# To i owo

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ustalił terminy odwołanych zawodów z dnia 23 lipca. Mecz CWKS (dawniej Legia) — Budowlani z Chorzowa odbędzie się w Warszawie 27 sierpnia. Wszystkie spotkania o wejście do drugiej klasy państwowej z 23 lipca zostały przeniesione na 10 sierpnia.

* * *

Na czele listy strzelców ligowych znajduje się Baran z ŁKS Włókniarza, legitymując się zdobyciem 14 bramek.

* * *

W zawodach finałowych o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim uzyskano ostatnio wyniki: ŁKS Włókniarz — AZS Katowice 16:8 (7:5), Budowlani Chorzów — Budowlani Opole 10:7 (6:3).

Tabela przedstawia się jak następuje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Budowlani Chorzów | 3 | 6:0 | 34:19 |
| ŁKS Włókniarz | 3 | 4:2 | 32:27 |
| Budowlani Opole | 3 | 2:4 | 31:28 |
| AZS Katowice | 3 | 0:4 | 22:45 |

# Czerwieńsk — miasteczko sportowców

## Centralna Szkoła Wychowania Fizycznego CRZZ kuźnią nowych kadr instruktorów kultury fizycznej

Centralna Szkoła Wychowania Fizycznego CRZZ w Czerwieńsku nad Odrą jest jednym z najwspanialszych ośrodków sportowych, przeznaczonym dla szkolenia kadr instruktorów i miejscem obozów kondycyjnych dla zawodników.

Pięknie położony wśród lasów, ośrodek czerwieński ma wszelkie walory najbardziej wzorowego i nowoczesnego obiektu sportowego. Od momentu założenia tu przez CRZZ Centralnej Szkoły Wychowania Fizycznego trwają nieprzerwanie prace nad rozbudową urządzeń sportowych.

**W CZERWIEŃSKU POWSTANIE STADION**

W roku bieżącym ukończona będzie budowa stadionu z bieżnią i skoczniami. Bieżnia ma doskonałą nawierzchnię, która pozwoli na uzyskiwanie jak najlepszych wyników.

Ośrodek posiada wzorowe boiska do piłki nożnej i szczypiorniaka, 7 boisk do siatkówki o nowoczesnej nawierzchni kortowej (glinka kaolinowa), 3 boiska koszykówki.

Wspaniała hala gimnastyczna, na której położona będzie drewniana podłoga, ma 80 m długości. Poza tym w ośrodku jest jeszcze kilka mniejszych sal gimnastycznych, wzorowo zaopatrzonych i przystosowanych do treningów gimnastycznych, bokserskich itp.

**BASEN ULUBIONYM MIEJSCEM KURSANTÓW**

Otwarty basen pływacki 50x16 m z dwiema trampolinami jest ulubionym miejscem przebywających w szkole kursantów.

Obiekty te będą uzupełnione kortami tenisowymi i dalszymi boiskami do siatkówki i koszykówki oraz basenem krytym. Prace nad budową wspomnianych obiektów są już rozpoczęte.

*Cały ośrodek błyszczy czystością.* Łaźnia, prysznice, wzorowe umywalnie, zaopatrzone we wszelkie wygody mieszkania—stawiają Czerwieńsk w rzędzie najbardziej wzorowych ośrodków.

**NA MIEJSCU ZNAJDZIECIE WSZYSTKO**

Centralna Szkoła Wychowania Fizycznego CRZZ jest jakby małym miasteczkiem. Przebywa tu stale na kursach ok. 500 osób oraz 80 osób stałego personelu. Na miejscu jest stacja filtrów i pomp, pralnia itp. Na stan sanitarny zwrócono szczególną uwagę. Prócz doskonale wyposażonego ambulatorium lekarskiego znajduje się na miejscu izba chorych i pracownie naukowo-lekarskie.

W świetlicach kwitnie życie kulturalne. Kursanci prowadzą ożywioną działalność kulturalno-oświatową, organizują imprezy w szkole i okolicznych wsiach i miasteczkach. Mają oni też własną gazetkę ścienną, koła samokształceniowe, gdzie zdobywają wiedzę, nie tylko w dziedzinie kultury fizycznej, lecz i społeczno-politycznej.

**CZERWIEŃSK PRACUJE PEŁNĄ PARĄ**

**Plan Wydz. Kult. Fiz. CRZZ na rok bieżący przewiduje wyszkolenie 2.400 instruktorów i przodowników we wszystkich gałęziach sportu, toteż Czerwieńsk pracuje pełną parą.**

**Radosnym objawem jest coraz większy udział kobiet na kursach instruktorskich oraz skład socjalny uczestników. Podczas gdy na pierwsze kursy, organizowane w Czerwieńsku, zgłaszali się przeważnie pracownicy umysłowi, teraz przeważają robotnicy. Każdy kurs wybiera Radę, która koordynuje pracę między kierownictwem a uczestnikami kursów, dba o dyscyplinę, organizuje koleżeńskie koła samopomocy, przeprowadza imprezy sportowe i kulturalne, wprowadzając szczerą, koleżeńską atmosferę.**

**CENNA POMOC PODST. ORG. PART. I ZMP**

Olbrzymi wkład w pracę obozową, a przede wszystkim w jej ideologiczne oddziaływanie na słuchaczy, wnoszą — *Podstawowa Organizacja Partyjna i Koło ZMP.* Troskliwa ich opieka *nad każdym kursantem* sprawia, że absolwent kursu opuszcza Czerwieńsk świadomy swych zadań na każdym odcinku życia.

# Już został ustalony

## terminarz spotkań o wejście do II Ligi PZB

W lokalu PZB odbyło się losowanie spotkań o wejście do II Ligi PZB Walczyć będzie 4 drużyny: Gwardia (Koszalin), Lublinianka (Lublin), Bawełna (Łódź), Gwardia (Wrocław)

Terminarz przedstawia się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu):

**3.IX. 1950 r.:** Gwardia (Koszalin) — Lublinianka, Bawełna (Łódź) — Gwardia (Wrocław).

**24.IX. 1950 r.:** Lublinianka — Gwardia (Wrocław), Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź).

**8.X. 1950 r.:** Bawełna (Łódź) — Lublinianka, Gwardia (Wrocław) — Gwardia (Koszalin).

**29.X. 1950 r.:** Lublinianka — Gwardia (Koszalin), Gwardia (Wrocław)—Bawełna (Łódź).

**5.XI. 1950 r.:** Gwardia (Wrocław)—Lublinianka, Bawełna (Łódź) — Gwardia (Koszalin).

**26.XI. 1950 r.:** Lublinianka — Bawełna (Łódź), Gwardia (Koszalin) — Gwardia (Wrocław).

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

| | |
|---|---|
| Redaktor naczelny | 216-14 |
| Zastępca red. naczelnego | 218-23 |
| Sekretarz odpowiedzialny | 219-05 |
| Dział partyjny | 216-18 |
| Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych | 219-42 |
| Dział mutacji | 223-29 |
| Dział miejski i sportowy | 254-21 wewn. 8 i 11 |
| Dział ekonomiczny | 218-11 |
| Dział rolny | 254-21 wewn. 9 |
| Redakcja nocna | 172-31 |

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-2?
Administracja 260-4
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86 III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O Nr. VII-8633.

D-1-18691

*Jan Bojan*

# Operacja 22-7

1.

Żar lipcowego popołudnia zwolnił i tak ospały zwykle ruch w rybackim osiedlu, gdzieś w Niemczech zachodnich. Nawet kutry kołysane leniwą falą, senniej, niż zwykle kiwały krępymi masztami przy niepozornym molo. Z bezchmurnego, jaskrawo-szafirowego nieba nieprzerwaną ulewą spadały palące promienie słońca, rozsypując po morzu nieprzeliczoną ilość migocących zwierciadełek. Nad pomarańczowym piaskiem plaży drżało rozpalone powietrze, aż zasieki suszących się brunatnych sieci zdawały się falować. Rybacy, majstrujący od rana przy łodziach i kutrach, zniknęli w cienistych domostwach. Tu i ówdzie między rozwieszonymi sieciami, w cieniu wyciągniętych na piasek łodzi, drzemali ludzie, zmęczeni spiekotą, przesyconą wonią ryb, wodorostów i dziegciu.

Zatrzymanie się nowoczesnego samochodu przed piwiarnią „Zur Goldene Krone" nie zwróciło niczyjej uwagi. Drzemiący pod łodziami parędziesiąt kroków od piwiarni — nie raczyli otworzyć oczu, a i z domów rybackich nikt nie wyjrzał. Nawet dzieci, zwykle polujące na tak rzadką w Groemitz sensację, nie pośpieszyły tym razem do samochodu, aby go obstąpić i obejrzeć z szacunkiem należnym zagranicznej maszynie. Tylko gospodarz piwiarni, rzadko odwiedzanej w piątym roku po wojnie przez zbiedniałych rybaków — zainteresował się przybyszami i usiłował dosłyszeć, co mówią, choć usiedli przy stoliku w odległym kącie lokalu.

Rozmowa toczyła się po niemiecku, ale wprawne ucho łatwo poznać mogło, że tylko dwóch spośród czterech rozmawiających jest Niemcami. I tak było w istocie. Niemcem był smukły, o ciemnych oczach i ciemnych włosach, elegancko ubrany, trzydziestoletni mężczyzna. Również Niemcem był rybak, który tu do Groemitz pod Lubeką przywędrował w rok po ukończeniu wojny — aż zza Szczecina, o czym wiedział już gospodarz piwiarni. Dwaj cudzoziemcy mówili po niemiecku, jeden z wymową anglosaską, a drugi — słowiańskim, rozlewnym akcentem.

Rybak mówił z namysłem, cedząc słowa poprzez hausty fajkowego dymu i łyki piwa.

— ...A na wysokości Greifswalder Oie pójdziemy na Kolberg. Pod wieczór będziemy już niedaleko Poberau. Tam można łatwo i bezpiecznie lądować. To była dawniej miejscowość letniskowa. Napewno Polacy tam się jeszcze nie zagospodarowali, a na takim pustkowiu to i ich granicznicy lepiej sypiają. Ja mam tam znajomego. Jeden rybak. Może być pomocny Pan Braun pójdzie kilka kilometrów do Cammin i tam już chodzą pociągi, choćby do samej Warszawy.

— Dobrze — przerwał Braun, ów cudzoziemiec z słowiańskim akcentem. — Kiedy będziemy w Poberau?

— Możemy być już w sobotę.

— Mnie to odpowiada, a panu, panie von Moehnteck?

— Nie mam nic absolutnie przeciwko temu projektowi — odezwał się drugi z Niemców. — Zresztą pan, panie Braun, jest główną osobą przedsięwzięcia. Pan decyduje, bo ja w tym wypadku jestem dla pana tylko zabezpieczeniem. Ja chcę, aby przed świtem nasz kuter znalazł się poza zasięgiem polskiej straży granicznej. Pan Collins zapewne również sądzi, że projekt Kurta jest rozsądny, a dla nas najwygodniejszy.

— O tak, — błysnął okularami potakująco Collins — mnie przede wszystkim zależy na tym, aby pan Braun był tam na parę tygodni przed 22 lipca i mógł wykonać swoje zadania na terenach Polski.

— Na terenach okupowanych przez Polskę — uzupełnił von Moehnteck...

— Przez Rosję — dodał Braun.

— O tak, a teraz ja płacę. — Kelner! — zawołał Amerykanin.

2.

Tej jeszcze nocy, młody człowiek w okularach, którego towarzysze spotkania w piwiarni „Zur Goldene Krone", nazywali panem Collins, pisał w pokoju hotelowym w Lubece na walizkowej maszynie. Bądźmy niedyskretni i przeczytajmy, tłumacząc na polski, oprócz nagłówka, list pisany przez Amerykanina.

(c.d.n.)